Nr 171. Dnia 2 sierpnia. Wtorek. Dnia 21 lipca (2 sierpnia) 1881 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: N. Marji P. Anielskiej i Gustawa.
Jutro: Znalezienie ś. Szczepana.
Czwartek: śś. Dominika i Justyna kapłana.
Piątek: *N. Marji P. Śnieżnej.*

Wschód słońca o godzinie 4 minut 23. Długość dnia godzin 15 minut 25.
Zachód „ „ 7 „ 52. Ubyło „ „ 1 „ 18.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5. dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: *Przemienienie Pańskie.*
Niedziela: ś. Kajetana Wyznawcy.
Poniedziałek: śś. Cyrjaka, Larga i Smargd.
Wtorek: ś. Romana Męczennika.

— Stosownie do uchwały komitetu ministrów nagrodzeni zostali: rangą radcy kolegjalnego, radca magistratu i naczelnik wydziału kasy Gagatnicki; orderami: św. Stanisława klasy 2-ej: ordynator instytutu oftalmicznego, dr. med. Jodko-Narkiewicz; św. Anny klasy 3-ej starszy pomocnik głównego inżeniera m. Warszawy, Żyliński; św. Stanisława klasy 3-ej: ordynator szpitala Dzieciątka Jezus, dr. Kraszewski i nadetatowy ordynator szpitala żydowskiego, dr. Rosenthal.

— Najjaśniejszy Pan raczył ozdobić Adama Münchheimera, dyrektora orkiestry teatrów warszawskich, za gorliwą służbę i pożyteczną działalność, orderem świętej Anny trzeciej klasy.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 31-go lipca.—*Gołos* donosi, że we czwartek 29 lipca we wszystkich cerkwiach stolicy odprawione były nabożeństwa na intencję szczęśliwej podróży i powrotu Najjaśniejszego Pana i Rodziny Monarszej.

Petersburg 31-go lipca. — Czytamy w *Nowoje wremja*: „Wiadomości jakoby Austro-Węgry, Anglja i Hollandja przygotowywały się do przesłania gabinetowi petersburskiemu zbiorowej noty na korzyść żydów, zaprzeczają, jak o tem donosi berlińska *Kreuzzeitung*, same te państwa. Przypuszczają wszelako, że jedno z tych państw zamierza rozpocząć starania na korzyść swoich poddanych wyznania mojżeszowego w Rosji zamieszkałych."

Petersburg 31-go lipca.—Z Odessy piszą do gazety *Porjadok*: „Hrabia Kutaisow w tych dniach wyjeżdża z Odessy. Niedawno zawezwał on do siebie wydatniejsze osobistości ze sfery inteligencji żydowskiej—adwokatów, lekarzy i kupców i prosił ich, ażeby zupełnie otwarcie wypowiedzieli swoje zdanie w kwestji żydowskiej, obiecując im, że opinje ich przedstawi Najjaśniejszemu Panu. Na wszystkie swoje zapytania hrabia otrzymał zupełnie dokładne i kompletne odpowiedzi. Wszystko to, co hrabia usłyszał, wydało mu się do takiego stopnia ważnem, że prosił, aby mu przed jego wyjazdem wyjaśniono jeszcze szczegółowiej na piśmie to, co przedstawiono ustnie. Elaborat został niebawem hrabiemu doręczonym. Wyjąwszy niektóre, łatwo wreszcie w ustach żydów usprawiedliwić się dające zdania, elaborat cały opracowany jest doskonale i stanowi jeszcze jeden poważny dokument świadczący koniecznej potrzeby zmiany naszego prawodawstwa odnośnie do żydów i zupełnego zrównania ich w prawach z innymi obywatelami Cesarstwa

Moskwa 31-go lipca. — *Moskowskij Telegraf* donosi, że poseł rosyjski w Londynie, książę Łobanow-Rostowskij, wkrótce jest spodziewanym w Petersburgu. Dziennik ten utrzymuje, że książę nie powróci już na swoje stanowisko. Według informacyj *Mosk. Telegr.*, następcą księcia w Londynie zostanie prawdopodobnie dotychczasowy poseł w Berlinie, tajny radca Saburow.

Kijów 31-go lipca. — Według doniesienia gazety *Kijewlanin*, zaburzenia antysemickie, jakie miały miejsce w d. 11 (23) lipca w Boryspolu, ukrócone zostały.

Nowy zbyt.

Stosownie do zwyczaju odbyła się w bieżącym miesiącu w Moskwie wystawa cieląt, urządzona staraniem Towarzystwa rolniczego.

Podobne wystawy urządzane rok rocznie w ogrodzie Towarzystwa, nie poświęcaliśmy im jednak dotąd oddzielnych artykułów dla tej prostej przyczyny, iż nosząc na sobie czysto lokalny charakter, nie miały one dla naszego rolnictwa prawie żadnego znaczenia.

Tegoroczna wystawa różniła się od swych poprzedniczek, figurowały bowiem na niej po raz pierwszy sztuki polskiego chowu, które—przyznać należy—zajęły pokaźne i zaszczytne miejsce wpośród grona rosyjskich okazów.

Wogóle wystawa robiła dodatnie wrażenie.

„Człowiek przybyły raptem choćby z zagranicy, mówi korespondent *Gaz. polskiej*, spojrzawszy na nią może powziąć nawet bardzo wysokie wyobrażenie o hodowli bydła w kraju.

Pierwsze miejsce na wystawie zajmowały rasy alpejskie, które są tu bardzo poszukiwane z tego powodu, iż jestto bydło nie wybredne w paszy i łatwo dające się zaaklimatyzować.

Drugorzędne miejsce zajęła nasza rasa holenderska, symentalska i inne szwajcarskie, a za niemi metysy z krajowego i chołmogorskiego bydła.

Najpiękniejsze bydło w Rosji bezwarunkowo pochodzi z dwóch Cesarskich ferm: ilińskiej i usowskiej, położonych w okolicach Moskwy, gdzie hodują się dwa stada czystej krwi: algauskie i holenderskie.

Czystość rasy i pewność pochodzenia nadaje ogromną wartość cielętom z ferm Cesarskich, które słusznie na wszystkich wystawach otrzymują pierwsze nagrody."

Obok okazów rasy algauskiej, pochodzących z Cesarskich folwarków, stanęło do konkursu pięć sztuk cieląt tejże rasy, wychodowanych w Metelowie, w majątku p. Moszyńskiego, położonym w augustowskiem.

Cielęta p. Moszyńskiego nie wiele ustępując okazom z ferm Cesarskich stały bezporównania wyżej od wszystkich innych okazów tejże rasy rosyjskich wystawców.

Mięszanego bydła na szczególne wyróżnienie zasługiwały cielęta p. Żdanowa, hodowcy z tulskiej gubernji, który sformował stado przez krzyżowanie miejscowych moskiewskich gatunków z czystą rasą symentalską.

Po odbytym przeglądzie *jury* przystąpiły do rozdania nagród, medali i świadectw.

Pierwszą nagrodę, złoty medal, otrzymały Cesarskie folwarki, panu Moszyńskiemu zaś przyznano dwa medale za jałówkę i kilka buhajków.

Po ukończeniu wystawy odbywa się zazwyczaj licytacja wystawowych okazów, na której można bardzo dobrze swe sztuki spieniężyć.

W tym roku ceny były ogromne: za cielęta nie mające więcej nad półtora roku pochodzące z Cesarskich folwarków płacono od 150—250 rs., a za jałówkę p. Moszyńskiego, „Selikę" po długiej i zaciętej licytacji zapłacono 376 rs.

„Tak więc, mówi wspomniany korespondent, nasz polonus, który pierwszy zwąchał to korzystne pismo nosem, jakiem jest moskiewska wystawa, dostał parę medalów i wpakował w kieszeń z górą rubli tysiąc za pięć cielaków.

„Przy takich warunkach rasowe bydło chodować, a szczególnie wozić na sprzedaż do Moskwy warto fatygi."

— l. l. l. —

ECHA KĄPIELOWE.

VI.

Hall.

Każdy przyjeżdżający do Hall, minąwszy nowobu-

ZŁOTA NITKA.

PRZEZ

Elizę Orzeszkową.

(Dalszy ciąg. —Patrz nr 170.)

— Nie... nie o... o... oce... eeceniony!—wykrzyknął u okna ex-profesor, którego wyborne naśladowanie modlącej się żebraczki z horyzontu europejskiej polityki pomiędzy uciechy rodzinne ściągnęło. Odezwanie się to jego wywołało pomysł do uciechy nowej. Okimski zerwał się z krzesła.

— Panie profesorze! prosimy do *bałamuta*!

— Prosimy wujaszku, prosimy! Wujaszek pewnie po panu Ludwiku czepek odziedziczy!

— A na... na... turalnie! ja ba... ba... ba... łamut taki!

— Felcia dziś nie gra z nami i tak nas mało...

Gromadnie opadnięto profesora i ciągnięto go ku stołowi za ręce i poły starego mundura. Widząc to zdesperowane położenie starego przyjaciela swego, ciotka Liniewska postanowiła je z nim podzielić. Energicznym ruchem zrzuciła z kolan swych siatki i włóczki, powstała.

— Poczekajcież—rzekła—kiedyś za młodu byłam trochę bałamutką, może też i na starość być nią potrafię... dajcie mi krzesło...

Radość z pociągnięcia dwojga starych przyjaciół do gry w *bałamuta* była wielką i powszechną. Posadzono ich obok i zaraz zawołano, że wujaszek i ciocia wyglądają teraz jak pan pastor i pani pastorowa.

— Grajmy w pastora i pastorowę, ja nadzwyczaj lubię pastorów!— zawołała panna Michalina z ognistem wejrzeniem na Okimskiego, który był podobno wyznawcą religji reformowanej.

Pomyślano i spełniono. W mgnieniu oka *bałamut* zamienił się w pana pastora i panią pastorowę.

Felicja przyniosła kawę dla p. Skwierskiej, za nią zaś służąca wniosła i na stołach umieściła koszyki z owocami, jakoteż stosy deserowych talerzy i nożów.

— O jakie śliczne jabłuszka!—zawołał p. Józef— nie myślałem, żeby takie piękne owoce można było jeszcze w tej porze znaleźć. Ale czego to moja Felcia nie znajdzie.

Ponieważ w tej chwili właśnie stała obok niego, dla matki pomarańczę obierając, pocałował ją w rękę.

— Już to—ozwała się pani Skwierska—takiego dobrego męża jak p. Józef, trudno znaleźć. Za wszystko żonie tak pięknie i grzecznie dziękuje...

— Felciu! stołeczek pod nogi!—poskarżyła się staruszka.

Przyniosła matce stołeczek pod nogi i wróciła do mnie. Ja także po wypiciu kawy jadłam owoce. Od owoców rozmowa bardzo łatwo stoczyła się ku wsi. Dowiedziałam się, że Felicja urodzona i wychowana była na wsi.

— Wiem o tem, mówiła, że wielkie miasta są bardzo potrzebne na świecie i mogą też być bardzo wesołe. Po co jednak Pan Bóg kazał historji stwarzać małe miasteczka? nie rozumiem.

— W rodzinnej wiosce mojej — opowiadała mi po chwili—pamiętam miejsce jedno, które szczególnie kochałam. Była to łąka, nic tylko łąka, trochę niska z trawą bardzo zawsze zieloną i kępami różowej koniczyny... W jednem miejscu rosła tam...

— Felciu! wiesz co? żeby to trochę tej ratafijki... co to wiesz! Może i pani dobrodziejka amatorka.. leciuchna!

Nie wiem dlaczego dość głośno brzęknęła kluczykami obciążającemi kieszeń jej fartuszka. Wstała i wyszła. Po chwili wróciła ze służącą, która niosła na tacy ratafję i kieliszki. Nalała trunek do kieliszków, rozdała je tym którzy grali w preferansa i pastorowę. Staruszka ratafji nie piła i kazała sobie podać pudełeczko z lukrecją. Przyniosła pudełeczko. Mąż pocałował ją znowu w rękę. Wróciła do kanapki naszej i siadając tak jakby opowiadania a przynajmniej myślenia jej o wiosce rodzinnej nic wcale nie przerwało, mówić zaczęła.

— Rosła tam grupa bardzo starych olch, wśród których w letnie południe było tak cicho jak pod samem niebem. Tylko te żółte wilgi gwizdały. I teraz jeszcze, kiedy zamknę oczy, widzę czasem pod powieką starą krzywą olchę i zdaje mi się, że słyszę gwizdanie wilgi... Czy pani doświadczasz kiedy hallucynacyj takich? Ja, bardzo często, najczęściej wtedy kiedy jestem zmęczoną. Dość mi zamknąć powieki, aby przesuwały się przedemną różne obrazy i twarze... prędko, prędko zjawiają się i nikną — ale czasem twarz jakaś zjawi się tak wyraźnie, stoi przedemną tak długo...

W salonie robiło się szaro i cicho. Przy preferansowym stoliku gospodarz domu i matka jego usnęli a raczej zadrzemali, na tych samych krzesłach i w tych samych prawie postawach, w jakich grali w

dujący się kościół, oraz kilka domów, wjeżdża na główną ulicę (nie wiem jak się nazywa).

Tutaj migną mu jeden po drugim trzy czy cztery hotele, coś nakształt ratusza, poczta i znowuż kilka domków.

Więc pyta się woźnicy, gdyż do Hall można się tylko dostać drogą kołową:

— A gdzie jest reszta?

— Jaka reszta?

— No—miasto.

— A toć je pan masz przed sobą.

— Jakto, Hall?

— A tak, Hall.

— Czy to już całe tak wygląda?

— Naturalnie że całe. Tu na prawo kąpiele i casino, dalej park jest i apteka i cukiernia i fryzjer i tokarz, który reperuje okulary, kufry i zegarki i sklep z blachami i drugi ze szkłem, dystrybucja tytoniowa i dwa albo trzy handle norymberskich towarów. Czegóż żądać?

— Naturalnie że niczego, nawet lepiej z tem.

— Dlaczego lepiej?

— A... no... bo jak niema na co wydać pieniędzy, to się zostaną w kieszeni.

I racja.

Znajdują się wprawdzie w Warszawie szczęśliwi śmiertelnicy, dla których Hall nie jest już nowo odkrytą w bieżącym roku przez naszych doktorów ziemią.

Z jednym z takich, a raczej z jedną z takich, widziałem się przed wyjazdem.

— Pan jedziesz do Hall?—zapytała mnie ta pani.

— Jadę—odrzekłem z westchnieniem.

— Czy dla siebie?

— Niestety nie, tym razem będę grał tylko rolę akompanjamenta do śpiewu kąpielowego.

— To żałuję pana.

— Jaki powód żalu?—zapytałem przerażony.

— Tam okropnie nudno...

— Czy doprawdy?

— Doprawdy; najposzukiwańsza zabawa, loteryjka, odbywa się raz w tydzień, przejażdżki nie zawsze robić można, a podczas mojego ostatniego tam pobytu widziałam oficerów, którzy z nudów zabrali się do robienia pończoch na drutach!

— Gwałtu!

Ale..! kość już rzucona, trzeba było jechać.

Na zaszczyt Hall'u muszę powiedzieć, że w tych wszystkich orzeczeniach jest sporo przesady...

Nie mówiąc już nic o skuteczności wód, które jako jodowo-słone nie mają może sobie równych w Europie, a przynajmniej w Niemczech, przyznać trzeba, że pobyt tutaj dosyć przyjemny, a nawet nie bardzo kosztowny, zwłaszcza dla tych, którym nie idzie koniecznie o honor wydawania znacznych pieniędzy za granicą.

Sama miejscowość piękna i dobrze utrzymana, okolice prześliczne, a porządek taki, że umyślnie sprowadziłbym tu kilku panów z Ciechocinka, Buska i Solca, żeby się przypatrzyli jak to gościom kąpielowym wszystkie wygody niemcy zapewnić umieją...

Prawda, że się za te wygody płaci, ale ten zysk właśnie powinienby być przynętą dla naszych przedsiębiorców wodnych, ażeby trochę więcej baczenia zwracali na wygody wysyłanych do nich *pacjentów*.

Wyraz to bowiem wybornie zastosowany do tych, którzy szukają ulgi w kąpielach krajowych.

Naturalnie w porównaniu do Karlsbadu, Marjenbadu, oraz innych tego pokroju badów, Hall bardzo miniaturowo wygląda. Liczba gości uczęszczających do tych kąpieli w ciągu czterech miesięcy nie wynosi tysiąca osób, dotychczas jest ich siedmset kilkadziesiąt; są to po większej części niemcy austrjaccy. Oprócz tego bardzo wielu rumunów, dwie czy trzy rodziny włoskie, trochę rosjan i polaków.

Z tych ostatnich bawi tutaj minister Dunajewski z rodziną; zamieszkują oni bardzo piękną willę w parku na spadzistości wzgórza, z przepysznym widokiem na okolice.

Doktorów liczy Hall sześciu, jeden z nich nazywa się *Polak* (Pollack), ale jest niemcem, drugi także niemiec, ale ma żonę polkę.

Bawi tu redaktor bardzo rozpowszechnionego tygodniowego pisma ekonomicznego w Wiedniu, który ma również żonę polkę i nareszcie właściciel najlepszego hotelu i najlepszej restauracji w Hall (pod cesarzową Elżbietą) również jest z polką ożeniony.

Jak widzicie „żony—polki" kwitną tutaj we wszelkich gałęziach pracy społecznej; wszyscy ci mężowie muszą dla swoich małżonek prenumerować polskie gazety i chcąc nie chcąc nauczyć się choć kilka słów po polsku.

A... zapomniałem, oprócz urzędowej loteryjki z tombolą, w każdy wtorek się powtarzającej, jest tutaj także i kantor loterji liczbowej.

A oto pobożne życzenie w tym kantorze zasłyszane:

— Panie Boże—mówił jeden obstawiwszy liczbami całe kwinterno—daj mi wygrać 50,000 reńskich na loterji liczbowej... Przyrzekam ci, że jeżeli wygram, to rozdam zaraz 10,000 reńskich pomiędzy ubogich. Jeżeli mi jednak pod tym względem niezupełnie ufasz, to zatrzymaj sobie od razu owe 10,000 reńskich na ubogich, a mnie daj wygrać tylko 40,000 reńskich.

—w—

Głosy z publiczności.

Szanowny redaktorze!

W tych dniach okoliczności zniewoliły mnie do odbycia maleńkiej podróży koleją warszawsko-wiedeńską, a na ten kilkogodzinny wojaż los dał mi miejsce w jednym z nowych wagonów z korytarzem!

Byłem tem uradowany, bo słusznie spodziewać się mogłem, że nowe powozy muszą być wygodniejszemi od dawnych niskich, ciasnych i brudnych.

Zewnętrzny wygląd wagonu usprawiedliwiał moje nadzieje...

Inaczej jednak zacząłem patrzeć na rzeczy kiedy pociąg ruszył w drogę, a ja znalazłem się zamkniętym wraz z trzema towarzyszami niedoli w maleńkiej do kojca podobnej przegrodzie, gdzie ani wygodnie siedzieć ani nawet dla orzeźwienia się przez niewiadomo z jakiej przyczyny zakratowane okno, głowy wychylić nie można.

Wyobrażam sobie jaką torturą musi być spędzenie nocy w popobnej *ciupie*!

Gorszemi jeszcze nad niewygodę są szalone skoki, jakie w biegu, przy cokolwiek szybszej jeździe, wyprawiają te wagony

Dlaczego tak jest nie wiem, ale zdaje mi się że podskakiwanie wagonów w drodze musi być więcej niż nieprzyjemnością— bo niebezpieczeństwem.

Pragnąłbym bardzo, a życzenie moje podzielają zapewne wszyscy podróżujący koleją wiedeńską, aby jaki technik zechciał łaskawie objaśnić nas dlaczego wagony, o których mowa, nie toczą się równo i spokojnie i czy w tem leży jakie niebezpieczeństwo dla podróżnych?

S. T.

*

Szanowny redaktorze!

Zechciej w sz. organie swoim zwrócić uwagę czyją należy na chodnik, a raczej na brak chodnika na całej przestrzeni ulicy Długiej między placem Krasińskich i ulicą Freta, po tej stronie, gdzie mieści się cyrkuł.

Położony tu przed laty asfalt wytarł się już zupełnie, ustępując miejsca brukowcom.

Mieszczący się po tej stronie cyrkuł i liczne magazyny i sklepy wywołują tu ruch przechodniów daleko żywszy niż od strony soboru i kościoła, niesłusznie więc tak ruchliwe miejsce pozbawionem jest warunków prawidłowej cyrkulacji, narażając przechodzących na drogę prawdziwie cierniową.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

J. Bem.

*

Szanowny redaktorze!

W korespondencji z Krakowa, pomieszczonej w nr. 168 *Kurjera warszawskiego*, pomiędzy nagrodzonemi medalem srebrnym znajdują się i moje narzędzia chirurgiczne.

Komitet biegłych, wybrany z grona uczestniczących w ostatnim zjeździe lekarzy i przyrodników polskich, raczył dodać przytem: „za samodzielny i wyborny pomysł."

Powodowany uczuciem sprawiedliwości, winienem dodać, że część zasługi przypada i p. Ferdynandowi Kulińskiemu, fabrykantowi narzędzi chirurgicznych, zamieszkałemu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod nr. 14.

Narzędzia te bowiem pod moim kierunkiem zostały wykonane w jego pracowni, p. Kulińskiemu jednakże należy się uznanie za nadzwyczaj sumienne i doskonałe obrobienie szczegółów, oraz za nadanie znakomitego hartu, co razem wziąwszy tak zewnętrznemu wyglądowi, jak i wewnętrznej wartości tychże narzędzi nadało cechę najlepszych wyrobów francuskich lub angielskich.

Tych słów kilka nie jest próżną reklamą dla p. Kulińskiego, pracą i sumiennością wyrobił on sobie w świecie chirurgicznym warszawskim imię prawdziwie zdolnego i poczciwego pracownika.

W imieniu zatem sprawiedliwości racz przyjąć i umieścić, szanowny redaktorze, w twem piśmie tych słów kilka.

Z prawdziwym szacunkiem,

Aleksy Stoll,
ordynator szpitala ujazdowskiego

---

preferansa. Staruszka trzymała nawet jeszcze rozpostarte w wachlarz karty, które jednak stopniowo wypadały z jej palców. Karty p. Józefa rozsypały się już dawno na kolana jego i podłogę, chrapał zlekka. Pani Skwierska i gimnaziści zniknęli a po kątach salonu słychać było przytłumione szepty. Ciotka i wuj szeptali pomiędzy sobą o dobrych dawnych czasach; panna Michalina i p. Okimski o tem, co kawalera, który minął już czterdziestkę, swata i żeni: serce, ludzie czy djabeł? Panna Emilja i p. Teofil o tem, czy miłość nieodwzajemniona zabija czy nie zabija? Na te cztery pary ludzkie, jako też na stoły pełne rozrzuconych kart, wypróżnionych szklanek, kieliszków, garnuszków, okruch ciast, łupin od owoców i zbrudzonych noży opuszczał się szary woal utkany z dymu cygar i papierosów i zapływającego przez trzy wielkie okna—zmroku.

— Czy pani widziałaś kiedy wieś, w której mieszka pan Tarnicki?—zapytała mię zcicha siedząca obok mnie kobieta.

Nie czekając odpowiedzi mojej pytała dalej:

— Czy nie doświadczasz pani tego, że pragniemy znać miejsca, w których żyją ludzie, będący dla nas czemś więcej nad te sekundy, które tak monotonnie, jednostajnie wydzwania zegar ten?

Nie zaraz odpowiedziałam. Mimowoli wsłuchałam się w metaliczny tentent stojącego w rogu salonu zegara. Ona słuchała go także.

— Czy zrozumiesz to pani—zapytała jeszcze—że można mieć w sercu jakąś smutną radość, która o szarej godzinie, gdy ciszej trochę koło nas i nic do robienia nie mamy, wije się pomiędzy sekundami temi, jak złota nitka?

Jeden z humorystów naszych dowcipnie się wyraził, że ktoby chciał zacność bohatera jego przenieść na inne miejsce świata, musiałby w celu tym wynająć oddzielny wagon towarowy — tak wielką była ona. Myślałam też nieraz, że dla przewiezienia zacności rodziny Olińskich trzebaby było oddzielnego a długiego pociągu—tak jej było wiele. Nie myliłam się, z pierwszego rzutu oka wnosząc, że p. Franciszka Olińska była dobrą i bogobojną matroną. Dowiedziałam się potem, że długie życie jej przedstawiało kroplę rosy, na której osiadło trochę zaledwie powszednich pyłków. Była ona naprzód córką, potem żoną, potem matką, potem babką; wszystkie czynności do związków tych przywiązane spełniła prawidłowo; wszystkich swoich kochała dostatecznie i wszyscy swoi dostatecznie ją kochali; nie doświadczyła katastrofy żadnej moralnej ani materjalnej i teraz także, mieszkając przy synie, utrzymywała się z funduszów własnych, nie wielkich ale dostatecznych.

Cóż mówić o synie jej, p. Józefie? Był on wszechstronnie do niej podobnym. Też rysy pospolite ale przyjemne, taż czystość życia i zupełna prawidłowość uczuć. Nie skrzywdził nigdy nikogo a chętnie wszystkim drobne wyświadczał przysługi; każdej soboty rozdawał ubogim rozmienionego na grosze rubla, a zupełne zadowolenie z bytu i położenia, które się mu dostały w udziale, czyniły go łagodnym i wesołym. Wprawdzie widziałam parę razy, że pod wpływem drobnej troski lub przykrości targał się on w zniecierpliwieniu swem, jak więzień w przeraźliwie dzwoniących kajdanach. Albo czasem płakał trochę. Że jednak drobne nawet troski i przykrości dotykały go rzadko, normalnym jego stanem była wesoła dobroć.

Około cnót i zalet dwu tych głównych w rodzinie osób grupowały się cnoty i zalety innych członków rodziny. Najbardziej rozczulała mię zawsze przyjaźń i cześć okazywana przez ex-profesora Choimskiego łagodnej a bardzo podobno ubogiej ciotce Liniewskiej. W objawach tych było wiele delikatności i dobroci serca, bo pochodziły one przeważnie ze względu na ubóstwo właśnie i najtrudniejszą ze wszystkich pozycję Liniewskiej w domu Olińskich. Ona była mu za to szczerze wdzięczną, — co także coś na tym świecie znaczy i zdaje mi się nawet, że para ta kochała się trochę czulszem niż przyjaźń uczuciem. Nie mogłam też nigdy obronić się od myśli, że gazetowa manja pana Aloizego miała źródło swe w szlachetnej ciekawości, którą obudzały w nim losy świata i że manja do robót ręcznych p. Liniewskiej pochodziła ze szlachetnej chęci przysłużenia się czemkolwiek domowi, któremu byt swój zawdzięczała. Chęci przysługiwania się komukolwiek czemkolwiek, dwie panny: Michalina i Emilja, nie doświadczały wprawdzie w stopniu najmniejszym; wzamian jednak nie pragnęły też one szkodzić nikomu i niczemu, co także coś na tym świecie znaczy. Pragnęły one tylko podobać się i wyjść za mąż, a tymczasem módz bez przeszkody przesiadywać na kanapkach, szeslongach i fotelach, z jednych na drugie przenosząc się, stosownie do postawy ciała, którą przybrać chciały. Niepodobna też zaprzeczyć, że codzienne rozrywki i przyjemności rodziny tej były całkiem niewinnemi i najgorsza chyba wola mogłaby upatrzyć w nich cokolwiek występnego lub choćby szkodliwego. *(D. c. n.)*

Szanowny redaktorze!

Komuż nie zdarzyło się czytać ogłoszeń „największego magazynu garderoby męzkiej,“ który „poleca obfity asortyment wszelkiej możliwej garderoby, po cenach bardzo umiarkowanych, z gwarancją za solidne wykończenie roboty, podług najnowszych fasonów“?

Ogłoszenia te, nie zawsze dobrze po polsku pisane, w tej lub innej formie zapełniają szpalty dzienników, ściągając do magazynu łatwowiernych, lub nieświadomych rzeczy.

Do liczby tych ostatnich, niestety! i ja należałem: bawiąc w początkach lipca w Warszawie, zaszedłem do owego magazynu „z gwarancją“ i tam nabyłem garnitur z cienkiego kortu za rs. dwadzieścia cztery.

Garnitur nieźle wyglądał, zadowolony więc z kupna opuszczałem magazyn, konwojowany do drzwi przez uprzejmego właściciela.

Było to dnia 2 go lipca.

Jakież było moje zdziwienie, kiedy 5-go, a więc w trzy dni, spostrzegłem, że mój garnitur na plecach i... poniżej pleców wygląda jak sito; biorę do ręki, pociągam—materjał w palcach się rozchodzi!

Przypomniałem sobie o owej gwarancji, idę tedy do magazynu wraz z dwoma mymi przyjaciółmi, pp. M. S. i W. R., na których jako na świadków całej tej sprawy w razie potrzeby powołać się mogę.

W sklepie zastajemy jedną połówkę firmy, która nas mniej uprzejmie niż wprzódy przyjmuje, a usłyszawszy nasze żądania zupełnie zachmurza swoje oblicze.

— Pan jeździłeś konno!... to od konia się porozchodziło, magazyn nie może odpowiadać za spacerowy garnitur, jeżeli się w nim konno jeździ.

— Ależ panie—zapewniam go—ja na wsi rzadko kiedy konno jeżdżę, a cóż dopiero w Warszawie, dokąd interesa mnie sprowadziły?!

— Nie, to od konia; ja nie mogę wymienić!...

Na dowód tego, że materjał rozszedł się nie od konia, jeden z towarzyszy moich pociągnął go w takiem miejscu, gdzie w żaden sposób ani z koniem ani z siodłem nie mógł mieć styczności i materjał tak samo począł się rozchodzić.

Wszelkie propozycje zamiany nawet za dobrą dopłatą nie pomagały; p. krawiec stał przy swojem i w końcu rzucił mi arogancko: *„gdybym każdemu zmieniał, wyszedłbym o kiju z Warszawy“*...

Słowa te są najlepszym dowodem, jak często publiczność jest zmuszoną żądać odmiany kupionych w „gwarantowanym“ magazynie rzeczy i jaką jest owa „gwarancja“.

Gdym panu krawcowi zagroził, że fakt ten opiszę w gazetach, parsknął mi śmiechem, mówiąc, że go to „nic nie obchodzi“...

Niefortunny garnitur złożony jest obecnie w zgromadzeniu krawców, gdyż myślę na drodze sądowej dochodzić swej szkody; sam fakt zaś opisałem dlatego, aby posłużył za naukę tym, którzy omijają nasze magazyny po to, by kupować zagraniczną tandetę.

Łączę wyrazy etc.

Hipolit Duszyński,
właściciel dóbr Morzyce, w pow. kaliskim.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Z powodu podróży Ich Cesarskich Mości do Moskwy *Gołos* pisze na czele numeru: „Podróż Najjaśniejszego Pana z Najdostojniejszą Rodziną nie może mieć w obecnych okolicznościach innego znaczenia, jak tylko zadośćuczynienie życzeniu Ich Cesarskich Mości odwiedzenia starożytnej Rosji stolicy. Żadne polityczne cele i kombinacje, jak sądzić należy, nie powinny być wiązane w opinji publicznej z tą podróżą. Niezależnie od obecnych okoliczności dowodzi tego i nieliczna świta towarzysząca Jego Cesarskiej Mości. Oprócz hr. Ignatjewa i Woroncowa-Daszkowa, niema w orszaku Cesarskim nikogo z osób zajmujących wysokie stanowisko państwowe. Inne znaczenie mieć będzie podróż do Moskwy, którą prawdopodobnie w roku przyszłym odbędzie Jego Cesarska Mość dla dopełnienia obrzędu koronacji, podług obyczaju przodków.“

= Podług otrzymanych przez *Gołos* w drodze pół urzędowej wiadomości, ulgi dotyczące cenzury zagranicznej streszczają się do następujących punktów: „W końcu maja r. b. zarząd prasy zawiadomił komitet cenzury zagranicznej w Petersburgu, że odtąd prawo wydawania zabronionych wydawnictw należeć będzie do prezesów komitetu cenzury, a nie jak było przedtem do ministra spraw wewnętrznych resp. naczelnika głównego zarządu prasy. Cenzura zagraniczna otrzymała także prawo wydawania bez ocenzurowania wydawnictw perjodycznych nieposiadających obszernego koła czytelników i prenumerowanych przez osoby prywatne a nie przez instytucje. Wydawnictwa w językach mało rozpowszechnionych zupełnie zostają zwolnione od cenzury uprzedniej. Obie te ulgi rozciągnięte być mają i na pisma perjodyczne otrzymywane pocztą.“

= *Gołos* donosi, że utworzona przy ministerjum sprawiedliwości specjalna komisja do przejrzenia istniejącego na teraz sposobu prowadzenia spraw o przestępstwach stanu, ukończyła już tę czynność i wnioski swoje przedstawiła drogą urzędową do zatwierdzenia.

= *Praw. wiest.* zamieszcza zatwierdzoną ustawę Towarzystwa, mającego zadanie zapobiegania pożarom, niesienia ratunku w razie tego rodzaju klęski i podawania pomocy ludności, która przez pożar poniosła straty i szkody.

= Kontrola państwa opracowała prawidła dotyczące kontroli nad obrotami prywatnych dróg żelaznych. Prawidła owej kontroli odnoszące się do eksploatacji w bardzo krótkim czasie mają być zastosowane do tych przez rząd gwarantowanych dróg żelaznych, które na zasadzie gwarancji potrzebują ciągłych dopłat od skarbu. Na pierwszym planie w tej kategorji mieszczą się drogi: kursko-charkowsko-azowska, łazowo-sewastopolska, bałtycka, tambowsko saratowska i moskiewsko-brzeska. Prawidła zaś kontroli robót dokonywanych na rachunek zwiększonego kapitału obligacyjnego dróg stosowane będą do wszystkich bez wyjątku dróg, gdzie tylko roboty tego rodzaju zostaną zatwierdzone. Wiadomość tę podaje gazeta *Porjadok*.

= Progimnazjum żeńskie w Piotrkowie, jak donosi tamtejszy organ, ma być zmienione na gimnazjum; projekt ten w zasadzie przyjęty został przez władzę, kosztem której przemiana ta będzie uskutecznioną.

= Wykaz łóżek wolnych w szpitalach warszawskich: W szpitalu Dzieciątka Jezus łóżek wolnych 129, św. Rocha 42, św. Ducha 6, na Pradze 30, przy domu przytułku i pracy 3. W szpitalach św. Łazarza i izraelskim wszystkie miejsca zajęte.

= Latarnie gazowe zapalane być winny o godzinie $8\frac{1}{2}$, gaszone zaś o $2\frac{1}{4}$ rano.

= Dom zarządu XI okręgu komunikacji, przy rogu Nowego Światu i alei Jerozolimskiej, ma być sprzedany; również wiele innych domów rządowych będzie sprzedanych, a biura pomieszczą się w umyślnie na ten cel wynajętych lokalach.

= Drogą telegraficzną nadeszła z Warmbrun smutna wiadomość, iż w dniu wczorajszym zmarł tam, bawiący na kuracji, znany powszechnie Franciszek *Węgleński*, b. właściciel dóbr Męczyna w lubelskiem, b. oficer b. w. p., członek komitetu b. Towarzystwa rolniczego i b. rady stanu Królestwa Polskiego, a ostatnio urzędnik Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy.

= Dr Karol Benni wrócił z zagranicy do Warszawy.

= Z literatury.

* *Monumenta Poloniae praehistorica* („Zabytki przedhistoryczne ziem polskich“), publikacja rozpoczęta przez Akademję umiejętności, a tak energicznie popierana przez korespondentów wszystkich naszych czasopism, wychodzi ciągle.

Zeszyt pierwszy zawierał 12 litografij, zaś drugi, obecnie handlowi księgarskiemu oddany, ma ich 13.

Tablice i tekst w formie wielkiego *quarto;* edycja luksusowa.

W załączeniu przekład francuski, dokonany przez p. S. Moindron.

W dwóch tych zeszytach jest rzecz G. Ossowskiego o zabytkach Prus królewskich, z wykopalisk w: Chełmach, Brodnicy, Buchwaldzie, Nawrze, Gościeradzu, Bralewnicy, Przyrówku, Skurczu, Jabłówku, w Brodzkich młynach, Gogolewie, Chwarźnie, Kiszewie, Jaryszewach, Obozinie, Gołębiewie, Trąbkach, Czarlinie, Stężycach, Rzepiskach, Dombrowie, Kobussewie, Żukowie, Matarni.

Na tablicach litografowanych, oprócz map i planów topograficznych, przedstawiono w rysunkach w obydwóch zeszytach przeszło 200 przedmiotów.

I rysunki i tekst charakteryzuje chińska iście dokładność.

* Ukazała się broszurka p. t. Modrzewski jako teolog“ ks. Władysława Knapińskiego.

Jest to odbitka z drukującego się XIV tomu „Encyklopedji kościelnej.“

Znakomity nasz publicysta przedstawionym tu jest z nowego stanowiska, a mianowicie ze względu na swoje projekty w sprawach kościelnych.

Autor w źródłowej pracy rozpatruje reformatorskie dążności Modrzewskiego, zaznaczając, iż uległ wpływom Melanchtona podczas pobytu za granicą.

Bezstronny pogląd i głęboka nauka cechują tę rozprawę znanego z sumiennych krytyk i historycznych studjów autora, który współpracownictwem swojem w *Przeglądzie katol.* i „Encyklopedji kościelnej“ zjednał sobie uznanie powszechne.

* Wilno na polu wydawniczem nie zasypia sprawy.

Świeżo opuściły tam prasę, jako dalszy ciąg wydawnictwa E. Orzeszkowej: „Choroby duszy i odpowiedzialność moralna“ przez Antoniego Skorkowskiego z Medowatej na Ukrainie i wreszcie „Studja nie z natury“ Włodzimierza Spasowicza.

„Studja nie z natury“ obejmują cztery oddzielne prace: Władysław Syrokomla; Marcin Matuszewicz, jako pamiętnikarz; Wincenty Pol jako poeta; szekspirowska historja tragiczna o królewiczu duńskim Hamlecie.

Prócz tego w Wilnie wyszły kartki satyryczno humorystyczne p. t. „Bodziec“, zebrane przez Alfabet. Jest w nich dużo zdrowej satyry — taki „bodziec“ bywa tam potrzebny...

* W otrzymanym wczoraj numerze *Nowości* rozpoczęty został szereg feljetonów poświęconych krytyce świeżo wydanego zbioru prac Włodzimierza Spasowicza p. t. „Studja nie z natury“, pióra pana W. Czajko.

Autor podnosi szczególnej studjum o Hamlecie, które uważa jako bardzo cenny nabytek literatury szekspirowskiej.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze letnim „Aida“ z p. Machwicówna i p. Wasilewskim.

* Słyszeliśmy, iż w jesieni wystawioną być ma na scenie warszawskiej opera nieznanego nam dotąd kompozytora Catalaniego.

* W dniu dzisiejszym na scenie Belle-vue przedstawioną będzie po raz pierwszy ostatnia komedja Bliźińskiego „Rozbitki“.

Jedną z głównych ról objął p. Roman Żelazowski, przybyły w tym celu umyślnie artysta sceny krakowskiej.

* W Eldorado dane dziś będzie przedstawienie na rzecz warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

* Onegdaj zmarł artysta baletu teatrów warszawskich, Edgar Lambelet.

† Wspomnienie pośmiertne.

W dniu 24 z. m., w dziedzicznej swej wiosce, Jarkowicach, w 88 roku życia zakończył doczesny żywot r. t. *Edward Białoskórski*, b. gubernator cywilny radomski, ostatnio prezes dyrekcji głównej Towarzystwa kred. ziemskiego.

Miasto Radom zawdzięcza zmarłemu zaprowadzenie przed 16 laty kanalizacji.

Również z zamiłowaniem zajmował się on projektowaniem i budową dróg szosowych gubernjalnych.

= Ze świata... fotografów.

W warszawskim światku fotograficznym zapanował ostatniemi czasy ruch ożywiony.

Zmieniło się sporo firm i sporo powstało nowych.

Między innemi ogłasza się jako fotograf Towarzystwa zachęty sztuk pięknych p. Piechowski, p. Mielnicki nabył zakład po Fajansie, p. Krajewski po Dutkiewiczu, który na polu tem zaszczytne wyrobił sobie imię, wreszcie czterej pierwszorzędni współpracownicy Mieczkowskiego objęli firmę „Konrad.“

= Regaty.

W mających się odbyć w dniu 14 b. m. regatach na rzecz Towarzystwa dobroczynności przyjmie udział prywatne towarzystwo wioślarskie, które wykona też na łodziach śpiewy chóralne.

Lewy chodnik (od Warszawy) mostu zostanie podczas regat zamknięty dla publiczności, która wpuszczaną ma być tam za niewielką opłatą.

= Nowe budowle.

Wydział budowlany rządu gubernjalnego pozwolił wznieść:

na Hożej pod nr. 2293 oficynę dwupiętrową;

na Targowej na Pradze pod nr. 150a dwa domy frontowe dwupiętrowe i dwie takież oficyny;

na Łuckiej pod nr. 1152 dwupiętrowy dom frontowy;

na ulicy Koszyki trzypiętrową oficynę;

na Ludnej pod nr. 2977 dwa domy frontowe dwupiętrowe, oraz jeden trzypiętrowy, mający pomieścić fabrykę stolarską, maszyną parą poruszaną — przytem dwie dwupiętrowe oficyny;

na Złotej pod nr. 1501/2 dom frontowy trzypiętrowy z trzema oficynami;

na Brzeskiej na Pradze nr. 222 dwupiętrowy dom z zabudowaniami;

na rogu Świętokrzyskiej i Włodzimierskiej pod nr. 1326 dom frontowy trzypiętrowy i dwie takież oficyny;

na Bonifraterskiej nr. 2163 trzypiętrową oficynę.

= Nowa rozrywka.

Smutna pamiątka katastrofy przy ulicy Smolnej—kocioł, który spadł w alejach Jerozolimskich, leży tam dotychczas i stał się obecnie przedmiotem... oryginalnej rozrywki.

Codziennie o każdej porze widzieć można zwiedzających to miejsce i oglądających z ciekawością kociol, zaś w święta literalnie tłumy ciekawych dążą w aleje!

Czy jednak uprzątnięty on zostanie, czy będzie wiecznym pomnikiem katastrofy?

Niewiadomo...

= Miłe figielki.

Na Wielkiej pod nr 7, Albert P., rozbawiony mocno, mocując się i bijąc z Kazimierzem K., pochwycił garść wapna i rzucił niem w twarz temu ostatniemu...

Z miłych tych figielków K. zostanie prawdopodobnie kaleką na jedno oko!

= Wypadek.

Akrobaci uliczni przybyli wczoraj na podwórze domu nr 21 przy ulicy Smoczej...

Jak zwykle za nimi przybiegł tłum dzieci rozmaitego wieku, po największej części starozakonnych.

Aby lepiej widzieć „cudowne sztuki", dzieci owe wlazły na balkon przy drewnianych komórkach.

W jednej chwili 50-ro dzieci tych siedziało na balkonie, który nie mogąc znieść tak wielkiego ciężaru — złamał się...

Wszystko runęło na ziemię.

Siedmioro malców poniosło mniej lub więcej ciężkie obrażenie...

= Samobójstwo.

Donosiliśmy już o smutnym wypadku otrucia się młodej kobiety, żony lekarza K., matki pięciomiesięcznego dziecięcia.

Onegdaj zszedł na miejsce wypadku sędzia śledczy miejscowego rewiru p. Mauersberger i w obecności lekarza miejskiego dra Kopcia i komisarza policji przeprowadził śledztwo sądowe.

Po przesłuchaniu świadków, odczytaniu listu pozostawionego przez zmarłą, oraz po dopełnieniu oględzin lekarskich wyjaśniło się, o czem zresztą już donosiliśmy, że nieszczęśliwa samobójczyni działała pod wpływem rozstroju władz umysłowych.

Wobec takiego rezultatu śledztwa sądowego sekcji zaniechano.

= I Lublin szczęśliwy!

P. Becker, wycisnąwszy z Warszawy co się dało, przeniósł pole swej działalności do Lublina.

Powodzić się ma tam prestidigitatorowi doskonale — zwłaszcza, iż... podwyższył ceny!

Wyborny to widać sposób, w Warszawie nie zawodził nigdy...

= Wody mineralne.

W pow. pińczowskim we wsi Chajdoszek znajdują się dwa źródła mineralne, z wodą podobno tegoż samego składu co w Busku.

Miejscowi i z pobliskich wsi włościanie nie prze stają w różnych cierpieniach, a szczególniej reumatycznych, leczyć się owemi wodami.

Z tego powodu *Gazeta kielecka* zwraca uwagę pp. lekarzy, iż warto byłoby dopełnić rozbioru chemicznego pomienionych wód.

= Wykopaliska.

Przed kilkoma tygodniami we wsi Mierzynie, pow. piotrkowskim, jak donosi *Tydzień*, parobcy, orząc na roli dworskiej, natrafili na skarb...

Były to monety srebrne z drugiej połowy XIV-go wieku, mianowicie: półgroszki koronne i denary króla Kazimierza Wielkiego.

Pierwszych znajdowało się sztuk 35, drugich przeszło 370.

Obok tego było 5 całkowitych groszy praskich króla Karola Luksemburczyka, trzy denarki tegoż samego monarchy, jeden denarek węgierski Karola Roberta (dziełem Ruppa o monetach tego państwa nie objęty) i przeszło 200 sztuk całkiem innych, prawdopodobnie szląskich.

= Pożar Łęczny.

O pożarze Łęczny dochodzą nas jeszcze drogą telegraficzną następujące szczegóły:

„Pożar rozpoczął się od opieczętowanego w przeddzień mającej nastąpić rewizji cejghauzu artylerji.

Spłonęło sto dwadzieścia domów przeważnie żydowskich.

Nadbiegłe straże ogniowe z Lublina, Lubartowa, z kolei nadwiślańskiej i narzędzia należące do właściciela dóbr Łęczny najenergiczniej walczyły z szalejącym żywiołem.

Utworzył się już komitet dla pomieszczenia pogorzelców pozbawionych dachu, niesienia pomocy w pieniądzach i sprowadzenia żywności.

W komitecie prezyduje miejscowy proboszcz, jako dokładnie znający potrzeby i położenie mieszkańców.

Natychmiast po ugaszeniu pożaru przystąpiono do wykonania robót niezbędnych dla dorocznego jarmarku.

Na miejsce pożaru przybyli gubernator lubelski p. Stamirow oraz inni przedstawiciele władz."

= Pożary.

W dniu 18 z. m. wybuchnął pożar w *Skrzypaczewicach*, w sandomierskiem.

Spalił się dom mieszkalny i zabudowania, z których nie zdołano wyprowadzić inwentarza.

W zeszłym tygodniu nawiedzioną została groźnym pożarem wieś *Kolynek*, w pow. augustowskim.

Pastwą płomieni padło 14 domów mieszkalnych ze wszystkiemi zabudowaniami gospodarskiemi.

Straty w budynkach ubezpieczonych wynoszą 10,740 rs.

Również spaliły się wszystkie ruchomości, na sumę około 1,000 rs.

Pożar wynikł podobno z podpalenia.

W osadzie *Przyrów*, pow. częstochowskim, pożar zniszczył 10 domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarskiemi.

W osadzie *Konstantynów*, pow. łódzkim, spaliła się przędzalnia parowa i dwa domy fabrykanta Kunkego, ubezpieczone na rs. 7150, a ruchomości za 24,000.

We wsi *Piaski*, w tymże powiecie, zgorzał dom mieszkalny z zabudowaniami; straty wynoszą 2003 rubli.

W osadzie *Janów*, w pow. częstochowskim, spaliło się 12 domów mieszczańskich, ubezpieczonych na sumę 2070 rs.

We wsi *Obiechowie*, pow. włoszczowskim, pożar zniszczył 5 budynków gospodarczych wartości 2430 rs., część narzędzi rolniczych wartości 1500 rs. i część ubezpieczonych ruchomości p. Dobieckiego.

W dobrach *Chwałowice*, pow. pińczowskim, zgorzały budynki, należące do p. Skwarca.

Straty spowodowane ostatnim pożarem w *Kiejdanach* wynoszą 100,685 rs.

Ogółem zgorzało 64 budynków drewnianych z 13 sklepami i ruchomościami.

Z liczby spalonych budowli tylko 22 było ubezpieczonych na 2,940 rs.

= Wypadki na prowincji.

Starozakonny Szlama Kuźma z Działoszyc, powracając z zagranicy z defraudowanemi towarami, z bandą kontrabandzistów w liczbie 40 osób, wystrzałem z broni palnej przez strażnika granicy został na miejscu zabity.

W dobrach Szczecno, pow. stopnickim, spadły grad zrządził szkody w dojrzewającem zbożu na sumę rs. 10,000.

= Zbrodnia wykryta.

Sprawcy wypadku na kolei terespolskiej w dniu 1 z. m. pomiędzy stacjami Kotuniem i Siedlcami, jak donosi *Kur. por.*, ujęci już zostali.

Są nimi dróżnik pozostający dotychczas na służbie, oraz dymisjonowany żołnierz.

Złoczyńcy aresztowani zostali.

= Wypadki.

* Sześćdziesięcioletni starzec Mateusz K., w domu nr 412a, przy ulicy Królewskiej, schodząc ze schodów nagle zasłabł.

Odwieziono go do szpitala św. Rocha.

* Przed kościołem na Grzybowie znaleziono wczoraj nieznajomą jakąś kobietę, leżącą bez zmysłów na chodniku.

* Wojciech S., przechodząc przez ulicę Złotą, potrącił bez żadnej przyczyny trzyletnią dziewczynkę, stojącą przed domem nr 29 tak, iż ta wpadła w rynsztok i zraniła się ciężko w głowę.

Winnego pociągnięto do odpowiedzialności.

* Mateusz A. i Władysław B., jadąc dorożką na Saską Kępę, pokłócili się i w zapale kłótni wypadli na bruk żelazny na moście Aleksandrowskim.

Obaj mocno się pokaleczyli.

* W nowo budującym się domu przy ulicy Wroniej z rusztowania na trzeciem piętrze spadł 14 letni Józef D.

Odwieziono go do szpitala.

* Na Ogrodowej pod nr 5, wyrobnica Weronika B. spadła z rusztowania i potłukła się mocno, przyczem złamała lewą nogę.

* Andrzej A. będąc pijanym przyszedł do żony swojej Berty pod nr 48 przy ulicy Pańskiej zamieszkującej i pobił ją tak, iż odesłanie jej do szpitala okazało się koniecznem.

* W domu nr 19 przy ulicy Stawki, Antoni J., pokłóciwszy się z Władysławem W., zadał mu trzy głębokie rany w głowę.

Winnego aresztowano — ranionego odesłano do szpitala.

* Omnibus kolei konnej najechał na rogu ulic Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej na stróża Pawła F.

Nieszczęśliwy upadł a koła ciężkiego powozu uszkodziły mu silnie obie nogi.

W stanie bardzo groźnym odwieziono go do szpitala.

= *Kurjer kąpielowy.*

W Karlsbadzie bawią obecnie dwaj znakomici artyści dramatyczni: Jan Królikowski i Józef Rychter.

Do sąsiedniego Marienbadu zawitał ulubiony komedjopisarz Jan Aleksander hr. Fredro.

Ku Zoppotom skierowało się w tym roku na kurację wiele rodzin polskich.

Między innemi przebywa tam prof. Stanisław Tarnowski.

W liście gości szczawnickich znaleźliśmy nazwiska Józefa Szujskiego i marszałka Zyblikiewicza.

= Zagadka.

Z Księztwa poznańskiego nadszedł w tych dniach do jednego z obywateli przebywających w Poznaniu następujący telegram:

„Ods ut aot mberfelta, zaczymaj do lista."

Według pruskiego telegrafisty, ma to być po... polsku!

= Pan Grand-Caffé.

Wpadł nam w tych dniach w ręce afisz przebywającej w Ciechocinku trupy dramatycznej.

U spodu afisza mieści się następujący dopisek:

„Biletów wcześniej nabywać można w cukierni p. Grand-Caffé."

Czyż to nie zabawne?

Zawinił niezawodnie p. inspicjent teatralny, ale czyż nie pocieszny sobie jest też p. właściciel kawiarni z swojemi *grand-caffami*... na ciechocińskim gruncie?!

= Znakologja.

Na drzwiach szynku przy rogu dwóch zbiegających się ulic czytaliśmy w tych dniach następujący napis:

„Z powodu zgona wujka szynka zamknięta."

= Przy ślubie.

— Panie, przebacz im, bo nie wiedzą co czynią!

Tem zdaniem Pisma św. rozpoczął pastor miasteczka meklemburskiego przemowę przy ślubie sześćdziesięcioletniego wdowca z pięćdziesięcioletnią panną...

= Pokój Wallensteina.

— To jest, proszę łaski wielmożnego pana, pokój, w którym zamordowany został ś. p. Wallenstein.

— Jakto być może, przyjacielu; gdy byłem tutaj przed dwoma laty, pokazywano mi zupełnie inny pokój.

— Przed dwoma laty? Słusznie... Wówczas mieliśmy właśnie reparację i pokazywaliśmy tymczasem pokój na drugiej stronie...

≅ W sobotę, 30 lipca r. b., o godzinie 5 po południu, w kościele ewangielicko augsburskim ks. Mikulski pobłogosławił związek małżeński, zawarty przez p. Adolfa Pahl, syna ś. p. Jana i Heleny z Babików Pahl, obywatela i zegarmistrza m. Warszawy, z panną Walerją Leśniewską, córką ś. p. Józefa Leśniewskiego, urzędnika Banku polskiego i Eleonory z Połonieckich Leśniewskiej. Szczęść im Boże! (19233)

Nekrologja.

† W dniu jutrzejszym, dnia 3 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się w kościele świętego Józefa Oblubieńca nabożeństwo za duszę ś. p. Franciszka **Węgleńskiego**, zmarłego w Warmbrunn, na które zaprasza się niniejszem przyjaciół i znajomych zmarłego. —19334—

† We czwartek, dnia 4 sierpnia, o godzinie **10-tej** zrana, odprawione będzie w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, za spokój duszy ś. p. Justyny z Matuszewskich **Wenda**, jako w drugą bolesną rocznicę jej zgonu, nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —19335—

† Za spokój duszy ś. p. Feliksa **Rosińskiego**, b. rzeczywistego radcy stanu, jako w ósmą bolesną rocznicę śmierci, oraz jego małżonki ś. p. Marjanny z Kurlichów, odbędzie się nabożeństwo w dniu 4 sierpnia, we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które strapiona córka zaprasza krewnych i znajomych. —19181—

† W dniu 5 sierpnia, w piątek, o godzinie **10-tej** zrana, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się msza żałobna w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu za duszę ś. p. Ignacego **Rojewskiego**, obywatela ziemskiego, na którą żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —18934—

† We środę, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ireny z Radzymińskich **Chrzanowskiej**, odprawiać się będzie nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **8 i pół** zrana, na które pozostałe dzieci i zięciowie zapraszają krewnych i przyjaciół. —19258—

† Dnia 4 sierpnia, t. j. we czwartek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Eufemji z Pągowskich **Pągowskiej** i siostry Józefy **Pągowskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostałe dzieci wraz z ojcem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 19355—

† Ś. p. Jakób **Salinger**, b. kupiec, przysięgły agent Banku polskiego, po ciężkich cierpieniach, dnia 31 lipca r. b. przeniósł

się do wieczności, przeżywszy lat 74. W smutku pozostali synowie, córki, synowowa, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 4 sierpnia, we czwartek, o godzinie **5-tej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. —19289—

† Ś. p. Leon **Rogalewicz,** pułkownik, sędzia sądu wojennego warszawskiego okręgu wojennego, po ciężkiej chorobie opatrzony św. Sakramentami, w dniu 31 lipca r. b., w wieku lat 36, rozstał się z tym światem. Ciężkim smutkiem dotknięci rodzice, bracia i siostry wraz z rodziną zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 4 sierpnia, we czwartek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok nieboszczyka z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —19263—

† Ś. p. Natalcia **Celichowska,** córka Tadeusza i Natalji ze Spiessów małżonków Celichowskich, w dniu 1 sierpnia r. b. powiększyła grono aniołków, przeżywszy rok 1 i miesięcy 3. Strapieni rodzice po stracie ukochanej córeczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 2 sierpnia, we wtorek, o godzinie **5-tej** po południu, z domu przy ulicy Żabiej, nr 24, na cmentarz ewangelicko-augsburski, odbyć się mające. —19298—

† Ś. p. Agnieszka **Barchanowska,** emerytka, wdowa po urzędniku b. K. R. Skarbu, przeżywszy lat 81, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 1 sierpnia r. b. Pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 4 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —19341

† Ś. p. Ludwika z Głogowskich **Kobylińska,** żona dra medycyny, w dniu 1 sierpnia r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 28. W głębokim smutku pozostały mąż wraz z rodziną zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 4 b. m., we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

—19340—

† Wszystkim uczestniczącym w oddaniu ostatniej posługi zwłokom ś. p. syna mego i brata naszego **Ludwika Kiełpińskiego,** którzy swem tak licznem zebraniem się dali dowód, że choć tak młody umiał zasłużyć sobie na ich miłość i szacunek, pozostali w smutku matka, siostra i bracia zmarłego składają najserdeczniejsze podziękowanie, a szczególniej tym, którzy ponieśli go na swych barkach do grobu i tym którzy swym śpiewem ostatnią posługę uczynili.

—19313—

† Ś. p. **Łukasz Ksawery Ługowski,** przeżywszy lat 47, zmarł w dniu 1 sierpnia r. b. w m. Łukowie. Pozostała żona zaprasza znajomych, krewnych i przyjaciół na nabożeństwo żałobne odbyć się mające w parafialnym kościele i wyprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz, w dniu 4 sierpnia, we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana. —19358

† W dniu dzisiejszym rozstał się z tym światem Józef **Szczypiorski,** majster szewcki. Pozostała żona wraz z córką zaprasza krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w dniu 4 sierpnia, we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —19374—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. T. z ulicy Chmielnej.* Szczegóły znajdzie pan w ogłoszeniach.

— *Panu F. Mińskiemu.* — Prosimy o pofatygowanie się do redakcji, celem poinformowania się o losie nadesłanego pisma.

— *Panu E. D.* — Nie kwalifikuje się. Myśl zacna — forma jej słaba.

— *Pani M. R.* — George-Sand.

— *Prenumeratorce z Dzikiej.* — To nie ładnie obmawiać dobrych przyjaciół — nie możemy.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego."

Petersburg 31-go lipca.

Komisja pod prezydencją p. Kochanowa do obmyślenia nadzwyczajnych przepisów ukończyła swoje czynności.

Rezultat narad komisji musi pozyskać jeszcze zatwierdzenie rozmaitych instytucyj.

Petersburg 31-go lipca.

Gołos utrzymuje, że wkrótce opublikowanem zostanie prawo o nadzwyczajnych środkach.

Według informacyj tego dziennika, proponowanem jest uchylenie wszelkich częściowych rozporządzeń wywołanych wyjątkowemi okolicznościami.

Petersburg 2-go sierpnia.

Praw. wiestnik donosi, że wczoraj w południe Najjaśniejszy Pan wraz z Najjaśniejszą Panią przybyli do Niżnego-Nowgorodu witani wszędzie przez zebrane masy ludności.

W Niżnym-Nowgorodzie Najjaśniejsi Państwo byli obecni przy poświęceniu nowej katedry, wzniesionej na pamiątkę spoczywającego w Bogu Monarchy Aleksandra II-go.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 31-go lipca. — W Belleville urządzony będzie wielki drewniany budynek, mogący pomieścić 12,000 osób; Gambetta zamierza tam wypowiedzieć swoją główną mowę wyborczą i opinję o ógólnym kierunku polityki republikańskiej.

× **Paryż** 31-go lipca. —W dniu 3-im sierpnia Gambetta będzie obecny w Tours przy rozdawaniu nagród na wystawie i wypowie wielką mowę o wyborach.

× **Paryż** 31-go lipca.— Stanowcze otwarcie międzynarodowej wystawy elektryczności odbędzie się w dniu 11-tym b. m.

× **Lille** 31-go lipca.—W Lourches, szybie Saint-Mathieu, nastąpiła eksplozja gazów; wydobyto dziesięć ofiar.

× **Saint-Etienne** 31-go lipca.—Dwustu dwudziestu górników w Grand-Croix odmówiło wejścia do kopalni. Żądają oni usunięcia jednego inżeniera i skrócenia czasu roboczego. Towarzystwo odrzuciło te żądania.

× **Liège** 31-go lipca.—Odbyły się tutaj uroczystości pamiątkowe z powodu pięćdziesięcioletniej rocznicy ustanowienia dynastji. Miasto wydało wielki bankiet, na którym był obecny król belgijski z małżonką, jakoteż ministrowie. Po otwarciu kongresu przemysłowego i handlowego uorganizowano konkursy gimnastyczne, strzeleckie, koncerty popularne i festyn wenecki na rzece Mezie.

× **Genewa** 31-go lipca.—Francuska komisja budowy kolei przez Alpy, bawiąca obecnie w Szwajcarji dla przeprowadzenia miejscowych badań, oświadczyła się za urządzeniem tunelu przez Montblanc i postanowiła gruntowne tejże studja.

× **Londyn** 31-go lipca. — *Times* dowiaduje się, iż katolicy angielscy podpisali adres do ojca św., w którym wyrażają swoje oburzenie z powodu scen zaszłych w Rzymie w czasie przeniesienia zwłok Piusa IX; zobowiązują się oni popierać w razie potrzeby wszystkie działania towarzystw chrześcijańskich, zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa osobistego papieża.

× **Berlin** 31-go lipca. — Książę Bismarck kończy swoją kurację w Kissingen w d. 3-im sierpnia i udaje się prawdopodobnie do Gastein.

× **Berlin** 31-go lipca.— W Niemczech istnieje 93 towarzystw szachowych, liczących 2329 członków, z których 68 towarzystw z 1626 członkami należą do niemieckiego związku szachowego.

× **Cieplice** 31-go lipca. — Sto dziewiąta lista gości kąpielowych w Cieplicach-Schönau wykazuje po dzień 27 b. m. 7261 osób leczących się, a ogółem obcych 23,781.

× **Wiedeń** 31-go lipca.— Ogłoszono już program podróży cesarskiej do Tyrolu i Vararlbergu: Cesarz Franciszek Józef wyjedzie z Wiednia dnia 2-go sierpnia i przybędzie do Salzburga dnia 3-go. Dnia 4-go cesarz opuszcza Salzburg i ruszy przez Lend do Gasteinu, gdzie stanie rano o godzinie 11 i pół. Z Gasteinu monarcha wyjedzie 5-go do Monachjum. Dnia 7-go wyjazd do Bregenz. 9-go odwiedzi cesarz w Friedrichshafen króla wirtemberskiego, a w. księcia badeńskiego na wyspie Mainau. 10-go odjazd z Bregenz do Dornbirn. 11-go podróż z Bludenz do Stuben, gdzie cesarz obejrzy roboty tunelowe. 12-go podróż wozem do Imst i Telfs a ztamtąd do Innsbruck. 13-go przegląd załogi i zwiedzanie zakładów. 14-go wyjazd do Hall, Schwaz, Jenbach i Tegernsee. 15-go wieczór wyjazd do Ischl, dokąd Franciszek Józef zdąży 16-go sierpnia, o czwartej rano.

× **Wiedeń** 31-go lipca. — Tegoroczny międzynarodowy targ zbożowy i nasienny odbywać się będzie w dniach 29 i 30 sierpnia.

× **Kraków** 31-go lipca.—Zbiór pszenicy w Galicji zachodniej rozpoczął się przy bardzo pomyślnej pogodzie.

× **Kraków** 31-go lipca. — Według pewnych informacyj, budowa galicyjskiej kolei transwersalnej z powodu spóźnionej pory rozpoczętą będzie dopiero z przyszłą wiosną; wywłaszczenie odpowiednich gruntów ma być uskutecznione jeszcze w bieżącym roku.

× **Lwów** 1-go sierpnia. — Przy instalacji ks. Stojałowskiego na probostwo w Kulikowie nastąpił wybuch prochu: jedna osoba zabita, trzy ciężko ranione.

× **Budapeszt** 31-go lipca.—Według *Ungar. Post*, wyruszyły jąż ztąd do Lourdes dwie pierwsze grupy pielgrzymów; do pielgrzymki przyłączyć się też ma wielu magnatów przebywających za granicą.

× **Petersburg** 31-go lipca.— *Petersburger Zeitung* twierdzi, iż w ostatnich dwóch dniach zmarło przeszło siedmdziesiąt osób w okręgu nowogrodzkim na zarazę syberyjską.

Przegląd polityczny.

Cesarz Franciszek Józef opuszcza dzisiaj o godzinie 8¼ Wiedeń, udając się w zapowiedzianą podróż do południowych Niemiec. We czwartek o godzinie 11¼ przybędzie on do Gasteinu, celem odwiedzenia odbywającego tamże pomyślną kurację cesarza Wilhelma; dnia 9 nastąpi zjazd monarchy austrjackiego z królem wirtemberskim w Friedrichshafen, a z wielkim księciem badeńskim na wyspie jeziora bodeńskiego Mainau. Powrót zaś cesarski do Ischlu nastąpi dnia 16 b. m. zrana. Dzienniki urzędowe wiedeńskie w przededniu wyjazdu cesarza kładą raz jeszcze silny nacisk na tę okoliczność, iż podróż ta nie ma charakteru urzędowego i żaden z ministrów państwowych ani przedlitawskich nie towarzyszy w podróży cesarzowi.

Przeciwnicy radykalnych zamachów francuskiej izby deputowanych na tradycje i zasady, które stanowiły dotąd cement budowy moralnej społeczeństw europejskich, z zadowoleniem konstatują, iż bądź to z powodu różnic pomiędzy senatem a izbą deputowanych, bądź to dla braku czasu, niezałatwionemi pozostały trzy projekty ustaw w najwyższym stopniu drażniące katolickie przekonania większości narodu francuskiego, a mianowicie: ustawa o wychowaniu przymusowem, która jak wiadomo rugowała zupełnie naukę religji ze szkół francuskich, ustawa o zniesieniu cmentarzy wyznaniowych i nareszcie ustawa o zniesieniu kapituły św. Genowefy, przywracająca kościołowi temu charakter gmachu świeckiego, przeznaczony jej przez konwent wielkiej rewolucji.

Tak więc na razie nie przyszło do stworzenia nowego Panteonu francuskiego, z którego przedewszystkiem musieliby zapewne ustąpić spoczywający w katakumbach kościoła św. Genowefy królowie francuscy.

Już choćby pogrzebanie tych trzech spraw, dzięki konserwatywnej opozycji senatu, wystarcza Gambecie do wydania walki temu „reakcyjnemu" ciału, które opóźnia organizację rzeczypospolitej francuskiej na zasadach zupełnej wolności!

Jeden z mameluków prezesa izby, p. Spuller, zamykając w d. 28 z. m. klub „unji republikańskiej", wypowiedział mowę, w której inauguruje tę walkę. Nazywa on ciało, które wyjść ma z nowych wyborów „izbą reform" i zagrzewa wyborców, ażeby wybierali takich tylko mężów, którzy zrozumieli tę wskazówkę czasu i potrafią stanąć na wyżynie polityki, organizującej rzeczpospolitą na podstawach stanowczych, usuwających raz na zawsze wszelkie zapory postępu! Naturalnie tą zaporą jest senat. Walka oportunizmu, pomimo siły faktycznej jaką rozporządza, będzie twardą; radykaliści bowiem i komuniści przeciwstawiają swoich ludzi kandydatom Gambetty, gdzie tylko widzą choćby najsłabsze widoki pokonania nienawistnych sobie oportunistów. Takie widoki przedstawiają im się zwłaszcza w Paryżu; tu zatem walka będzie najcięższą.

Poszukiwania za osobami, które zajęły się wysełką machin piekielnych do Liverpoolu, zdołały dotąd wyśledzić to tylko, iż posełka nadaną została przez zmyślone stowarzyszenie „Phenix Manufacturing Compagny", a maszyny sporządzone w Pretorji, mieście położonem w stanie Illinois, na zamówienie tamtejszego prezesa „związku irlandzkiego". Nie dodają wszakże dzienniki amerykańskie, czy prezes tego „związku" został odkrytym i pociągniętym do odpowiedzialności. Stwierdzono przytem nędzny charakter gadatliwego przewódzcy fenistów irlandzkich w Ameryce, p. O'Donnovano Rossy, który w dzienniku swoim *United Irishman* rozgłasza codziennie o przygotowywaniu dynamitowych zamachów na ludzi i gmachy angielskie, i wyznaje, iż wszystkie dotychczasowe zamachy dokonywane były przez fenistów irlandzkich z funduszów na ten cel zbieranych, teraz zaś—po skandalu liverpoolskim—pociągnięty do odpowiedzialności przez prokuratora, zapiera się najgoręcej wszelkiego uczestnictwa w posełce machin, jak i we wszystkich innych morderczych planach, przypisywanych stronnictwu irlandzkiemu. Gdzież więc prawda, a gdzie tchórzowstwo?

Mahmud Damat i Nuri-basza zeznać mieli nareszcie, iż z polecenia ich wykonanym wprawdzie został morderczy zamach na sułtana Abdul-Azisa, że jednak wydany był w tym celu przez sułtana Murada rozkaz cesarski (irade), któremu jako ministrowie musieli być posłuszni. Irade znaleziono istotnie w archiwach pałacowych, wskutek czego nastąpiło ułaskawienie. We czwartek wieczorem skazani dygnitarze wywiezieni zostali do Taifu, w pobliżu Mekki. W Konstantynopolu pozostali tymczasowo jeszcze oficerowie pałacowi, skazani na 10-letnie ciężkie roboty, tudzież bezpośredni sprawcy mordu.

Telegramy.
(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Łęczna 1-go.— Ostatni pożar zniszczył tu ogółem 120 domów. Skonstatowano, że ogień powstał najpierw w magazynie wojskowym, który był opieczętowany, w celu odbycia rewizji. Rząd gubernialny zezwolił na wznoszenie tymczasowych budowli. Skutkiem tego, jako też dzięki pomocy przyrzeczonej przez właściciela dóbr Łęczna, pana J. G. Blocha, doroczny jarmark będzie mógł odbyć się bez przeszkody. (Patrz wiadomości miejscowe w numerach sobotnim, wczorajszym i dzisiejszym.)

Petersburg 2-go. — *Praw. wiest.* donosi: „Wczoraj o godzinie 1 w południe Najjaśniejszy Pan z Małżonką raczył przybyć do Niżnego Nowogrodu. Na całej drodze z Moskwy oczekiwały w różnych punktach masy ludu aż do późna w noc i z entuzjazmem

witały Parę Cesarską. W Niżnim Nowogrodzie Najjaśniejsi Państwo raczyli wysłuchać mszy i być na poświęceniu nowozbudowanej katedry, wzniesionej na pamiątkę w Bogu spoczywającego Cesarza Aleksandra II."

Rzym 1-go.— Minister spraw zagranicznych Mancini, udzieli przedstawicielom państw obcych za walające zapewnienia co do utrzymania w mocy ustawy gwarancyjnej.— Depretis z powodu słabości zdrowia, wyjeżdża na czas dłuższy. Dziennik *Aurora* przestał wychodzić, lecz ma być wydawnictwo jego wznowione, wkrótce z tym samym charakterem przybocznego organu Leona XIII.

Paryż 1-go.—Książę Hieronim Napoleon w piśmie do bonapartystowskiego komitetu wyborczego oświadcza się za rewizją konstytucji.

Londyn 1-go. — *Times* donosi z Lahory pod datą wczorajszą: Hashim-chan zajął onegdaj Kandahar w imieniu Ejuba-chana, nie napotkawszy na opór.— *Morning post* dowiaduje się, że Porta wyda wkrótce notę o sytuacji w Tripolisie. W nocie tej—z powołaniem się na najnowsze wypadki w Tunisie i niebezpieczeństwa, na jakie poddane Turcji prowincje są wystawione—ma być podniesioną konieczność podjęcia kroków celem utrwalenia spokoju i porządku. Zarazem nota ma zaprotestować przeciw wszelkim fałszywym przedsięwzięciom ze strony Francji.

Dublin 1-go. — Właściciel dóbr Swanton, nieopodal od Batydebot, został śmiertelnie raniony wystrzałem z pistoletu.

Wiedeń 1-go.— Król duński, podróżujący incognito pod imieniem hr. Falster, przybył tu i pojechał dalej do Gmunden.

Waszyngton 31-go.— Garfield ma się coraz lepiej. Lekarze jednomyślnie zaopiniowali, że kula nieszkodliwie pozostanie w ciele i chory wyzdrowieje zupełnie.

— **Dr E. L. Żórawski** przeprowadził się na Nowy-Świat nr 18 (róg Smolnej). Przyjmuje rano do 10 i od 4—6 po poł. Choroby wewnętrzne i skórne u dorosłych i dzieci. —19283—

— *Magistrat miasta Warszawy* zawiadamia, że zastawione w tutejszym lombardzie fanty, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy lombardu, w gmachu ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 2 (14) września r. b., o godzinie 9-tej zrana i trwać będzie do godziny 1-ej po południu tegoż dnia, oraz dni następnych, w tychże samych godzinach do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dnie świąteczne i uroczystości dworskie.

Zakupione fanty, zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych lub złotych najdalej do dnia 1 (13) sierpnia roku bieżącego, wszelkich zaś innych do dnia 19 (31) sierpnia roku bieżącego oznaczonym został; przed upływem więc powyższych terminów, do kasy lombardu po wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie d. 1 (13) sierpnia roku bieżącego fanty złote i srebrne, nietrzymające prób przepisanych, niezawodnie przesłane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na gotowiznę po cenach właściwych, stosownie do art. 3 Najwyższego ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię, po upływie zaś dnia 19 (31) sierpnia r. b. wszystkie inne wyroby na licytacji sprzedane zostaną.

P. o. prezydenta, jenerał-lejtnant *Starynkewicz*.
Naczelnik kancelarji *K. Wiemann*.

— **Dentysta Wł. Zieliński** powrócił z zagranicy, ze zjazdu lekarskiego. Róg Senatorskiej i Miodowej nr 2 (497). —19333—

— **Bronisław Henryk Hoffman**, były obrońca prokuratorji, obecnie adwokat przysięgły, otworzył kancelarję w Warszawie, przy ulicy Granicznej pod nr 8. —19249—

— **Dr K. W. Sierpinski** na krótki czas wyjechał z Warszawy. —19167—

— Witold **Aleksandrowicz**, nauczyciel śpiewu, wyjechał za granicę na miesiąc. —19191—

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do przyjmowania w bezpłatnej lecznicy, urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), gmach warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

Poniedziałki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trautfetter dr Żera i dr Anders; od 1—2 choroby oczu: prof. Wofring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—3 choroby nerwowe, wewnętrzne, krtani i płuc: prof. Lambl i doktorzy Goldflam, Ołtuszewski, Rosenthal i Pacanowski; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosiński i doktor Sztejner.

We wtorki: od 12—1 choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 choroby oczu: doktór Mikucki; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor Heinrich i doktor Sobolewski; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktorzy: Zawadzki i Perkowski.

We środy: od 12—1 choroby zębów: dr Kobyliński; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—2 choroby uszu: doktor Harten; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Efremowski i doktorzy: Kruszewski i Starynkiewicz.

We czwartki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trautfetter dr Żera i dr. Anders: od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—3 choroby nerwowe, wewnętrzne, krtani i płuc: prof. Lambl i doktorzy: Goldflam Ołtuszewski, Rosenthal i Pacanowski; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosiński i doktor Sztejner.

W piątki: od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy: Mikucki i Przybylski; od 1—2 choroby kobiet: prof. Neugebauer i doktor Sztembart; od 2—3 choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 2—3 choroby wewnętrzne: prof. Łuczkiewicz; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktorzy Zawadzki i Perkowski.

W soboty: od 12—1 choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy: Mikucki i Przybylski; od 2—3 choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktorzy: Kruezwski i Starynkiewicz.

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wstawia zęby sztuczne po rs. 2. Reparuje też, przerabia i plombuje. — **Bielańska nr 4.** —19149—

— **Dentysta Daniel Frenkel** przeniósł swe mieszkanie na ulicę Długą nr 21. Leczy specjalnie choroby zębów i dziąseł. Przyjmuje od 9-tej do 2-iej od 3-iej do 7-ej. —18046—

— Wysokość wody na rz. Wisle stóp 2 cali 5.

CENY ZBOŻA
za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 1 sierpnia 1881 r.

Pszenica	wyborowa	153	—	163
	średnia	140	—	150
	ordynaryjna	125	—	—
Żyto	wyborowe	—	—	—
	średnie	115	—	123
	ordynaryjne	—	—	—
Jęczmień	wyborowy	106	—	110
	średni	95	—	104
	ordynaryjny	—	—	—
Owies	wyborowy	—	—	—
	średni	—	—	—
	ordynaryjny	—	—	—
Groch		—	—	—
Gryka		—	—	—
Kasza jaglana	wyborowa	—	—	—
	średnia	140	—	160
	ordynaryjna	—	—	—

Weksle.	Z koncem giełdy żądano	płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	46.05	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.37	—.—
Paryż 100 fr. „ „	37.40	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	80.30	—.—
Papiery publiczne.		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.50	—.—
„ „ „ „ m.	99.25	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.70	—.—
„ „ „ „ II	92.70	—.—
„ „ „ „ III	—.—	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	87.—	—.—
„ „ „ m.	86.75	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	92.15	—.—
II „ „ rs. 100	92.15	—.—
III „ „ rs. 100	92.15	—.—
Akcje i obligacje.		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w War.	—.—	296.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	310.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	160.	—.—
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	850.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	345	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	750.
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. pt. zakł. rzędz. Zaw.	—.—	—.—

Od Listów Zastawnych 4% k. $44^2/_5$.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. $58^3/_5$.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 168 1/[illegible]
Od Listów Zast. m. Łodzi k. $126^2/_5$.
Od Listów Likwidacyjnych k. $67^4/_5$.

Koleje żelazne	Odchod. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warsz.-wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy	6 — r.	9 50 w.
Osobowy 3 klasy	11 10 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy	7 — p.	10 10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.		
Kurjerski 2 klasy	9 40 w.	6 10 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8 25 r.	8 10 w.
Warsz.-bydgoska:		
Osobowy 3 klasy	7 — r.	10 35 w.
Kurjerski 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	4 45 w.	9 15 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8 25 r.	8 10 w.
Warsz.-terespolska:		
Pocztowy 3 klasy	11 20 r.	7 11 w
Kurjerski 2 klasy	3 50 p.	1 37 p.
Osobowo-towarowy	7 12 w.	7 34 r.
Warsz.-petersburska:		
Osobowy 2 klasy	9 30 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy	6 43 w	3 53 r.
Pocztowy 3 klasy	11 20 w.	10 20 r.
Nadwiśl. do Mławy:		
Pasażerski	10 — r.	8 24 w.
Pocztowy	6 17 w.	10 31 r.
Nadwiśl. do Kowla:		
Pocztowy	2 10 p.	2 37 p.
Pasażerski	10 — w.	9 10 r.
Osobowo-miejscowy	7 52 r.	10 27 w.
Obwodowa:		
Z dworca wiedeńskiego	1 10 p.	11 26 r.

Statki parowe odchodzą:

Z Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana codziennie (oprócz niedzieli).

Z Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana codziennie (oprócz poniedziałku).

Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie .. min. 30 zrana.

Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.

Nowa Fabryka Mydlarska Gustawa Haeusel,

została otworzoną za rogatką Jerozolimską na pierwszej wiorście we wsi Ochota. Skład główny hurtowy w sklepie ulica Chmielna Nr 32 —Ceny mydła umiarkowane. 19081к

Syndyk tymczasowy massy upadłości JANA WINTSCHA,

Na zasadzie art. 492 Kod. Hand. i rezolucji Sędziego Kommissarza, niniejszym zawiadamia osoby interesowane, iż w dniu 18 (30) Lipca r. b. o godzinie 6-tej po południu i dni następnych, sprzedane będą przez publiczną licytację w sklepie pod firmą „Jan Wintsch", przy ulicy Krakowskie-Przedmieście (róg Bernardyńskiej), istniejącym, korty i sukna angielskie i francuzkie oraz urządzenie sklepowe.—Spis przedmiotów przejrzany być może u podpisanego w Warszawie przy ulicy Świętojerskiej pod Nr 12A zamieszkałego.

Bronisław Kozanecki

18863к Adwokat przysięgły.

Jest do sprzedania

Pianino

palisandrowe, renomowanej zagranicznej fabryki, za cenę nader umiarkowaną.—Marszałkowska Nr 50, róg Świętokrzyzkiej w Składzie Kruzińskiego i Lewi. 19211к

ACETERYN

wyniszczający 16635к

Odciski i Brodawki

bezpowrotnie, w krótkim czasie, wynalazku Witolda Czajkowskiego, Prowizora Farmacji z Moskwy, w cenie po kop. 60 i po Rs. 1.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Magazynie **Winiarskiego**, Nowy-Świat Nr 62,—oraz w składach Materjałów Aptecznych i w celniejszych Aptekach.

Do sprzedania 18465к

DOM

murowany, piętrowy, o trzech sklepach, z żelaznym balkonem, zamieszkały stale, w spacerowym punkcie **za Mokotowską rogatką** na samym trakcie. Dom ten odpowiedni dla przemysłowca na prowadzenie jakiej fabryki; komunikacja tramwajowa. Nabyć można na dogodnych warunkach,—Wiadomość w magazynie ubiorów mezkich **Romualda Krasuskiego** w Hotelu Brühlowskim, **ulica Hrabiego Kotzebue.**

OBICIA PAPIEROWE

jak zawsze NAJTANIEJ polecają

SEWERYN MAZUR i S-ka,

Plac Teatralny, obok Ratusza. к—16823

MEBLE

19218к

sprzedają się: jak garnitur salonowy, lustra, serwantki, sekretarka i t. p. domowe sprzęty, przy ulicy Ceglanej Nr 1 (1-sze piętro).

Potrzebny jest

Lokal na Fabrykę,

składający się: z salonu około 12 metrów lub dwóch mniejszych, ale z gubeltowem światłem, 4 pokoi około 4 do 5 metrów kwadr. każdy. Lokal musi być bardzo widny.—Adresy pod lit. K. K, składać w Warsz. Agenturze ogłoszeń, Senatorska Nr 22. к—19210

MĘŻCZYZNA

w stałym wieku, z wyższem uniwersyteckiem wykształceniem i z doświadczeniem nabytem w rozmaitych gałęziach służby rządowej publicznej, który w ostatnich latach pełnił obowiązki Sekretarza osobistego przy jednym z najpierwszych dygnitarzy Cesarstwa, życzyłby obecnie zająć podobne miejsce w Warszawie lub otrzymać posadę korespondenta w językach francuzkim, niemieckim, polskim i rossyjskim; zna dobrze język angielski, ale w koresponndencji angielskiej nie jest biegłym. Może złożyć wszelkie wymagane dowody i rekomendacje. Zajmuje się tłomaczeniami z czterech obcych języków. Adres w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22. 19118к

Barometry

(Powietrzowskazy)

merkurjalne, metaliczne, bardzo dokładne, w znacznym wyborze, po cenach bardzo przystępnych

w Zakładzie Fizyczno-Mechanicznym

Optyka i mechanika m. Warszawy

JAKÓBA PIK,

MIODOWA Nr 497A 14853к

OGŁOSZENIE.

Z wielu stron zapytywana, czy Instytut mój dla panien nadal utrzymywać będę, odpowiadam niniejszem, że kurs nauk w zakresie wyższego gimnazjum, rozpocznie się w mej pensji d. 3 Września b. r.

Karolina Krynicka,

przy ulicy Wiślanej, pod Nr 176, w domu adwokata Retingera. 19295к

Zakład Naukowy Żeński Zofii Zawadzkiej,

Ulica Długa Nr 23.

Podaję do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż uzyskawszy od Władzy pozwolenie otworzenia klassy IV, powiększam znacznie mój zakład. Zapis uczennic tak przychodnich jako też pensjonarek na rok szkolny 1881/2 wznowiony d. 15 Sierpnia trwać będzie do 1 Września r. b. w godzinach od 11-tej do 6-tej po południu. Egzamina dla dla nowo-przybywających będą miały miejsce w dniach 24, 27, 30 Sierpnia od 10 do 12 rano. Kurs nauk rozpoczyna się dnia 1 Września. 16878к

Bekanntmachung.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass der Kaufmann Severin Janowski, wohnhaft zu Warschau, Sohn des verstorbenen Kunstgärtner, Anton Janowski und seiner Ehefrau Victoria geb. Brzezińska in Posen und die Stanisława Kajkowska wohnhaft zu Posen, Tochter des Drechslermeisters Emil Kajkowski in Posen, und seiner verstorbenen Ehefrau Marie, geb. Wainkauft die Ehe mit einander eingehen wollen. 19232к

Warchau, d. 28 Juli 1831.

Zakład Wyrobów Stolarskich

przyjmuje specjalnie urządzenia sklepów i Aptek.

Ceny nizkie.

Adres: Dzielna Nr 9a. 19230к

Nowo-otworzona Fabryka

Smarowideł do wozów i Oliwy do maszyn

pod firmą

TUŁODZIECKI i KIRSZENSTEIN

w Warszawie, za Rogatkami Moskiewskiemi,

poleca nowe swoje przedsiębierstwo krajowe, w nadziei, że dobrocią wyrobu i nizkiemi cenami, potrafi zjednać sobie zaufanie i względy Szanownej Publiczności.

Wszelkie zlecenia i korespondencją, uprasza się adresować do Kantoru fabryki к—18347

ulica Niecała Nr 7.

Wielki Wybór

OBIĆ PAPIEROWYCH

Najtaniej

polecają **A. LUBELSKI i S-ka,**

ulica MIODOWA Nr 15. к—17741

KANTOR Włodzimierska 11a. **KANTOR Włodzimierska 11a.**

Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur

Poleca **Tekturę** asfaltową, **Paski** tekturowe, **Lak** asfaltowy do pokrycia dachów, **Asfalt włoski,** rodzimy, nadmieniając, że **wyższość materjałów asfaltowych używanych przez firmę,** a mianowicie nad asfaltem z kopalni **Limmer,** tyle u nas rozpowszechnionym, **sprawdzoną została doświadczeniami urzędowemi, wykonanemi na żądanie Magistratu m. Warszawy, w pracowni chemicznej Uniwersytetu Warszawskiego, według najnowszej metody francuzkiej.** к—16562

Zwracamy uwagę Szanownej Publiczności na nowo wypuszczone przez nas **PAPIEROSY** tak zwane **SAMOPALNE,** w cenie od 50 kop. do rs. 2 za 100 sztuk. Papierosy te zapalają się zwyczajnem tarciem końca Papierosa o tabliczkę znajdującą się w każdem pudełku. Substancja zapalająca się przy nacieraniu, składa się z soli Bartoletu, Tytoniu i Gumi, bez żadnych domieszek szkodliwych, czego dostatecznym dowodem zezwolenie Departamentu Lekarskiego, i przywilej na wydanie tych Papierosów nam wydany. Papierosy dostać można **w Składzie** naszym **głównym na Królestwo Polskie, u PANA W. NOWIŃSKIEGO w Warszawie,** przy **ul. Granicznej Nr 10,** oraz w znaczniejszych Magazynach Tabacznych. K—19048

Bracia Egiz i Spółka w Petersburgu.

Magazyn Płótna, Bielizny damskiej i mężkiej, Firanek i Dywanów

J. PRECHNER,

egzystujący od lat 35, obok domu Reslera,

przeniesiony został na Krak.-Przedmieście Nr 9, do domu dawniej Bayera (róg ulicy Królewskiej).

Przy tej sposobności Magazyn urządził

Częściową Wyprzedaż

wysortowanych towarów, po cenach o czwartą część zniżonych. к—17384

KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU



Magazyn Mebli
Nowych i Używanych
PIECHOWSKIEGO i S-ki,

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych, **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerskie,** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie-meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.**

14769к

CENY UMIARKOWANE

OBWIESZCZENIE.

Znany ze swej solidarności wszystkim

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
E. SAMET'A

donosi Szanownej Publiczności, iż wskutek nagromadzonego towaru, z powodu naprzód posuniętego sezonu, urządza 4-ro tygodniową Wyprzedaż gotowych letnich ubiorów mężkich z cenami stałemi—i tak:

Sakpalta od rs. 10; Garnitury żakietowe od rs. 20; Garnitury marynarkowe od rs. 17; Garnitury pół-kamgarowe od rs. 12; Alpagowe marynarki od rs. 4; Spodnie od rs. 4½; Ubrania płócienne od rs. 6½; garniturki płócienne dla chłopczyków od rs. 4; Ubiorki płócienne dla dzieci od rs. 2½.

O liczne zwiedzanie Magazynu uprasza od lat 8 istniejąca firma к—18813

E. SAMET

W Warszawie, Senatorska ulica Nr 22.

FABRYKA FORTEPIANÓW
JÓZEFA HILDT,
dawniej
ANTONIEGO HOFER,

z dniem 1-m Lipca przeniesiona została na ulicę Leszno Nr 20, w budynku gdzie dawniej kościół Ewangielicko-Reformowany; Skład nadal pozostał przy ulicy Elektoralnej Nr 6, gdzie posiada wybór Fortepianów różnych systemów. K—18554

Nowo-otworzona K—19265

Pracownia Strojów damskich
i Ubrań dziecinnych
EMILJI BRANDT,

wykonywa roboty podług najnowszych żurnali paryzkich, po cenach jak najumiarkowańszych.

(**Senatorska Nr 2, mieszk. 6,** wejście przez owocarnię).

Do sprzedania o 5% taniej!!!

2 Pary Kolczyków (Bontonów), z pojedyńczemi brylantami, pierwszej wody, za rs. 120 i rs. 80; **2 Pierścionki** z brylantami, za rs. 55 i rs. 28; **Pierścionek**, z brylantem i rubinem, rs. 33; **Pierścionek** z trzema pięknemi turkusami, otoczonemi brylantami, rs. 45; **Medaljon,** duży turkus, otoczony brylancikami, rs. 65; **Bransoletka** matowa (Pontebonheure), pancerowa, rs. 33; **Dewizka** damska, gustownej roboty, rs. 32; **Dewizka** mężka, masiv, rs. 34; **Zegarek** damski, gruby w złocie, 72 próby, z fabryki **„Patek Philippe et Comp.",** z gwarancją na lat 5, rs. 52; **Zegarek** damski, złoty, z gwarancją na dwa lata, rs. 16; **Zegazek** mężki, złoty, 72 próby, z fabryki **Patka,** z gwarancją na dwa lata, rs. 26; **Łańcuszek** długi, matowy, rs. 24; **Medaljon** mężki, do czterech fotografji, rs. 13; **Okulary** złote, masiv, rs. 8; **Szpilki** do krawatów, z pięknym dużym koralem i amatystem, wszystko z próbą, za rs. 9 i rs. 6. к—19351

Nowy-Świat Nr 59, mieszkania 21. **HENRYK JUWILER.**

MAGAZYN PIECÓW
AUGUSTA HAENSEL,

oraz **Drzwiczek hermetycznych, Kominków** i wszelkich przyborów piecowych

ADOLFA HAENSEL,

istniejący dotąd **przy ulicy Nowy-Świat Nr 7,**

obecnie **przeniesiony został na ul. Chmielną N. 32.**

Fabryka znajdu'e się na 1-szej wiorście za Jerozolimską rogatką.

Wszelkie **obstalunki przyjmują się w Składzie mydła GUSTAWA HAENSEL,** przy **ul. Chmielnej Nr 32.** к—19301

Koronki ruskie

przysełane w kommis, nadchodzą w wielkich partjach co tydzień. Wielki wybór Chustek czarnych jedwabnych i crême, również takich Koronek, do użytków kościelnych, bardzo szerokie, oraz białe niciane do sukień, od najszerszych do najwęższych i w różnych kolorach. Tamże dostać można Nici do roboty Koronek i Herbaty firmy Szlakowa z Petersburga. — Biorącym większe partje odstępuje się znaczny rabat.— Ulica Mazowiecka Nr 3, drugie piętro od frontu. 15197к

Dom do zbycia, oraz summy do lokacji

od 5,000 rs. nieletnich do 30,000 rs., na domy lub dobra ziemskie. Dom w szacunku rs. 70,000 z placem łokci □ 16,000 dający brutto rs. 7,500, mogą być przyjęte w szacunku i summy hypotekowne.—Wiadomość Bielańska Nr 19, obok apteki, 1-sze piętro, mieszkania Nr 8, na ganku, od 11-tej do 1-szej i od 5-tej do 6-tej po południu. 18871к

BIŻUTERJĘ SREBRNĄ i ZŁOTĄ

gustowną a niedrogą, poleca magazyn wyrobów jubilerskich

M. MANKIELEWICZA

W GMACHU TEATRU POD FILARAMI. к—17995

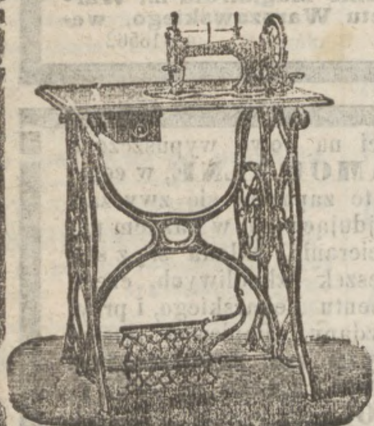
Kąpiele, Książęca Nr 4,

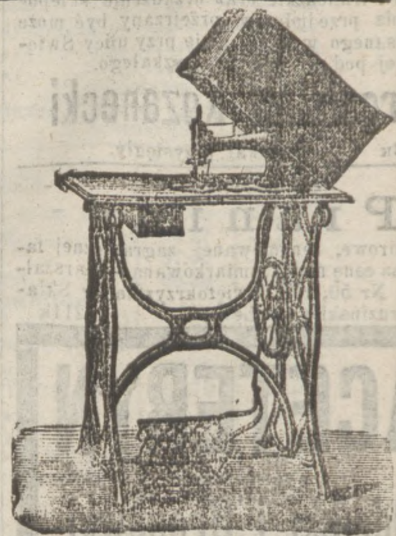
pierwszy dom od Nowego-Światu

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY





są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a wskutek tych zalet są najbardziej wzięte.

Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

Każda oryginalna maszyna Singera ma na ramieniu wybitą niniejszą markę fabryczną, oraz firmę: **The Singer Manufacturing et Comp.,** a dodane zostaje do każdej sztuki świadectwo gwarancyjne (certyfikat), opatrzone moim podpisem. G. Neidlinger.



Wszystkie zaś inne maszyny do szycia pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.

WIERZBOWA Nr 4 i DŁUGA Nr 29. к—18543

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 21 Іюля (2 Августа) 1881г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dalszy ciąg Kurjera.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg n-ru 171. Wtorek. Dnia 21 lipca (2 sierpnia) 1881 roku.

ZE ŚWIATA.

= Jeszcze kometa.

Nową włóczęgę na niebie odkryto w stanie Michigan.

Bieg jego ma być nadzwyczaj powolnym w kierunku północno-zachodnim.

= Kobiety-lekarze.

Fakultet medyczny w Paryżu wydał niedawno 12 dyplomów kobietom, z których za najzdolniejsze uznane zostały: amerykanka Poutmann, włoszka Rosetti i rosjanka Gonczarowa.

W obecnej chwili fakultet medyczny liczy 42 słuchaczek, a mianowicie: trzy amerykanki, ośmnaście angielek, jedenaście francuzek i dziesięć rosjanek.

= *Similia similibus.*

Jeden z paryskich dzienników podaje ciekawy akt wyleczenia *delirium tremens* zapomocą haszyszu.

Podczas najstraszniejszego ataku *delirium* przywołany doktor Villard począł dawać choremu co godzina haszysz w dawkach po 50 centigramów.

Puls zaraz się zmniejszył z 130 do 84.

Po dwunastu godzinach odpoczynku chory zażądał jeść, później powstał i zajął się zwykłą robotą.

Haszysz, jak wiadomo jest jednym z najgwałtowniejszych narkotyków.

= Wilk barankiem.

P. Raboudir zdawał niedawno sprawę przed towarzystwem antropologicznem w Paryżu ze spostrzeżeń, jakie robił nad wilkiem przezeń wychawanym.

Wilk ten chowa się u p. Raboudir już sześć lat; wzięty był na wychowanie szczenięciem, zrobił się posłusznym i uległym jak jagnię.

Zdradza wielki spryt i ciekawość niezmierną; otwiera np. drzwi z klamek, czego w ogóle psy nie robią.

Jeżeli usłyszy zegar bijący na kominku, wspiera się i łapą poczyna kręcić wskazówki.

Lubi nadzwyczaj zapach perfum...

Od sześciu miesięcy stał się nieposłusznym tak, jak bywają nieposłuszne psy.

Kaczki i kury zostawia w spokoju; w ogóle ze wszystkiemi zwierzętami żyje w jaknajlepszej zgodzie prócz kotów, których nienawidzi...

= Dziennikarstwo niemieckie.

W Niemczech istnieje obecnie 4,413 dzienników, z których 98 są daty starszej niżeli bieżący wiek.

I tak powstanie *Gazety Frankfurckiej* sięga 261 lat, *Gazety Magdeburskiej* — 253 lat, *Gazety Lipskiej* — 2 1 lat, *Gazety Jeńskiej* — 207 lat, *Gazety Augsburskiej* — 195 lat, *Gazety Gotajskiej* — 190 lat, *Gazety Vossa* — 159 lat, a *Gazety Kolońskiej* — 84 lat.

= Historja „kart korespondencyjnych."

Wynalazcą „kart korespondencyjnych" jest dyrektor poczt w Niemczech, p. Stefani.

Zaproponował on używanie tych kart jeszcze w roku 1865, lecz propozycja została odrzuconą w roku 1869 (!) przez północny związek niemiecki.

Weszły one w użycie dopiero w czerwcu r. 1870.

Podczas wojny francusko-pruskiej wysłano do niemieckiej armji 20,000,000 „kart korespondencyjnych."

We Francji przyjęte one zostały w październiku 1873 r., lecz dopiero w 1873 r. poczęto je używać; wogóle jednak najmniej rozchodzą się one we Francji.

Z liczby 350,000,000, rozesłanych w ciągu r. 1879 w Europie, 123,000,000 przypada na Niemcy.

W Stanach Zjednoczonych roczna produkcja wynosi do 250,000,000.

= Gołębie pocztowe.

Jedna z gazet niemieckich podaje szczegóły o centralnej stacji wojskowej gołębiów pocztowych, znajdującej się w Kolonji.

Dolna część budynku zajęta jest na mieszkanie dyrektora i biura; w części górnej mieszczą się gołębniki.

Olbrzymi kojec na gołębie, zaopatrzony siatką drucianą, wznosi się na jednej stronie gmachu; tutaj to pozostają gołębie we dnie.

Dla przyzwyczajenia gołębi urządzane są regularne podróże, krótkie w zimie, dłuższe—w lecie.

Wszystkie gołębie chodowane są w Kolonji, zkąd wysela się je do stacyj urządzonych w Moguncji, Strasburgu i Metz.

Stacja centralna połączona jest z berlińską za pomocą stacyj pośrednich.

Wszystkie stacje przeznaczone są w obecnej chwili tylko do obsługi fortec na granicy zachodniej cesarstwa, aby dać im możność w razie oblężenia komunikowania się na zewnątrz.

Jak tylko zakład koloński posiadać będzie wystarczającą liczbę gołębi pocztowych, podobnež stacje urządzone być mają również na granicy wschodniej monarchji.

= Zapis.

Testament zmarłej niedawno w Lipsku pewnej osoby zawiera klauzulę bardzo ciekawą.

Mianowicie zapisuje ona lipskiemu towarzystwu koncertowemu 6000 marek z warunkiem, aby przynajmniej raz do roku wykonało dziewiątą symfonję Beethovena.

Jeżeli symfonja ta nie będzie wykonaną po upływie dwóch lat, kapitał przejdzie do familji.

W razie rozwiązania się towarzystwa, suma winna być rozdzieloną pomiędzy członków orkiestry.

= Amerykańska reklama.

Amerykę można śmiało nazwać ojczyzną reklamy; nigdzie nie zakorzeniła się ona tak głęboko i nigdzie nie jest tak potrzebną.

Bez reklamy najlepsze przedsiębiorstwo może się tam nie udać, jak znowu z drugiej strony, dzięki zręcznej reklamie, ludzie dochodzą do olbrzymich majątków.

Za przykład może posłużyć dentysta w New-Jorku, dr. Romen.

Setki pacjentów oczekują w oznaczonych godzinach, aby sławny doktor wyrwał im ząb bolący.

W jaki sposób dr. Romen zdobył tę popularność?

Oto objeżdżał codzień w dziwacznej karecie, zrobionej według jego planu, całe miasto, ubrany w jaskrawy mundur z epoletami i przy szpadzie.

Kareta jego zatrzymywała się w naznaczonych miejscach na ulicy, gdzie oczekiwali go zazwyczaj liczni pacjenci.

Doktor wyrywał chore zęby, plombował i t. d., rzucał jeszcze skrwawione zęby pomiędzy publiczność, jakby dla przekonania, że leczy nie na żarty i nic nie brał za poradę.

W ogóle za porady na ulicy dr. Romen nic nie bierze, ale za to słono sobie każe płacić za porady w domu.

Najwięcej zarabia na wyjazdach na prowincje, które kończą się najczęściej „odstępnem."

Niedawno dentyści z San-Francisco zapłacili mu 2,000 dolarów, byleby tylko do ich miasta nie przyjeżdżał.

= Balon.

Komunikacja powietrzna między Ameryką i Europą nie może wyjść z głowy śmiałym amerykańskim inwentorom.

W Nowym Jorku obficie sypią się składki w celu dostarczenia aeronaucie z Filadelfji, p. Samuelowi King, środków zbudowania balonu przeznaczonego do ostatecznej próby, czy ta podróż po nad oceanem jest możliwą.

Balon ten obejmować będzie 100,000 stóp sześciennych gazu, a główną zaletą jego będzie nieprzesiąkliwość, doprowadzona do najwyższego możliwego stopnia, bo dotychczas ubywanie gazu a wciskanie się powietrza, będące skutkiem dziurkowatości używanych dotąd w budowie balonów materyj, jest prawie jedyną przeszkodą dla przeprawy wymagającej koniecznie kilku dni pozostawania w pewnej wysokości w powietrzu.

P. King sądzi, że przez użycie bardzo gęstej tkaniny jedwabnej starannie pokrytej z dwóch stron roztworem kauczuku, otrzyma balon, jeżeli nie zupełnie nieprzesiąkliwy, to przynajmniej zdolny utrzymać przez pięć do sześciu dni potrzebną ilość gazu wodorodnego.

Zanim się puści przez Atlantyk, zamierza kilkakrotnie na próbę odbyć wycieczki nad lądem Ameryki w kierunku z zachodu na wschód.

Próby te rozpoczną się już w sierpniu i bardzo być może, iż kwestja, jeżeli nie kierowania balonem, to przynajmniej korzystania ze znanych stałych kierunków wiatru zostanie rozwiązaną i podróże powietrzne w oznaczonym kierunku staną się możliwemi...

= Nagroda.

Wielką nagrodę towarzystwa opieki nad zwierzętami w Ameryce otrzymał kapitan Bogardus w Nowym Jorku za dowcipny pomysł przyrządu, służącego do wprawiania się do strzelania w lot.

Silna mniej więcej sprężyna wyrzuca w górę kulę szklanną, napełnioną wewnątrz pierzem, tak, że w razie rozbicia kuli śrutem, pierze ulatuje z wiatrem tak jak zwykle przy postrzeleniu kuropatwy lub bażanta.

Zabawka ta tak powszechnie podobała się i została przyjętą przez amatorów, że dotychczasowe strzelanie do gołębi umyślnie na ten cel chowanych zupełnie prawie zostało zaniechanem w Stanach Zjednoczonych.

We Francji nietylko istnieją towarzystwa opieki nad zwierzętami, ale nawet Izby postanowiły prawo, noszące nazwisko swego autora p. Grammont, przeciw niepotrzebnemu zabijaniu zwierząt, ale tępienie gołębi dla zabawki stanowi najulubieńszą rozrywkę nietylko mężczyzn, ale nawet kobiet, przynajmniej pewnej sfery.

Wprowadzenie wynalazku kapitana Bogardus byłoby tu bardzo na czasie, i z pewnością chętnie zostałoby przyjęte jako nowość.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma honor podać do wiadomości, iż we wtorek, dnia 21 lipca (2 sierpnia) r. b., o godzinie 8 wieczorem, danem będzie w teatrze „Eldorado", przy ulicy Długiej, przedstawienie, złożone z komedji pod tytułem **„Panny na wydaniu"** tłumaczonej z francuskiego i obrazku ludowego **„Łobzowianie"**. Dochód z pomienionego przedstawienia przeznaczony jest na korzyść starców, kalek, oraz sierot obojga płci, pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zostających. Że względu na szlachetny cel odwołuje się Towarzystwo do znanych uczuć szanownej publiczności, aby łaskawie licznem zgromadzeniem raczyła się przyczynić do zasilenia funduszów tej instytucji, której wzrastające potrzeby z każdym dniem zaspokajane być tylko mogą ofiarnością ogółu.

Bilety sprzedawane będą codziennie w kancelarji warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, nr 56, od godziny 10-tej zrana, do 7-ej wieczorem, niemniej w cukierni p. Kocha, na Krakowskiem-Przedmieściu, a w dniu przedstawienia w właściwej kasie teatru Eldorado po zwyczajnych cenach. Naddatki z wdzięcznością będą przyjmowane.

W Warszawie dnia 16 (28) lipca 1881 r.

Za prezesa administracji ogólnej *S. Werner.*

Członek-sekretarz Towarzystwa *J. Heppen.*

Francuzka

(Paryżanka), NAUCZYCIELKA wyższa, ma upoważnienie od Władzy Szkolnej, na utrzymanie **uczennic, uczęszczających do Zakładów naukowych** Konwersacja i korepetycja zapewnia się.—Ulica Twarda (obok Marjańskiej) Nr 7, mieszk. 14, na lewo, od godz. 9, do 1.—Tu także można brać **lekcje jęz. francuzkiego.** 19274 D

Z upoważnienia Władzy Szkolnej przyjmuję

Uczni na Stancję,

zapewniając im opiekę troskliwą. Cena przystępna, może być konwersacja niemiecka. — Wiadomość obecnie, ulica Smocza Nr 10, mieszkania 9. 19254 D

Do Magazynu bielizny **E. ROGOZIŃSKIEJ, ulica Elektoralna Nr 43,** potrzebne są zaraz

PANNY,

uzdolnione do szycia na maszynie. 19303 D

Potrzebną jest zaraz, kompletnie zdatna

Panna,

do robienia sukień.—Ulica Złota Nr 10, stróż wskaże.—**RADECKA.** 19315 D

Ktoby sobie życzył wziąć za własne

DZIECIĘ,

płci męzkiej, nowo narodzone, nie chrzcone, z matki zdrowej i pięknej familji, raczy swój adres zostawić w Kiosku, przy ulicy Elektoralnej, obok Szpitala św. Ducha, pod literami L. D. 19319 D

Potrzebnym jest D19284

OGRODNIK

żonaty, z dobremi świadectwami, na wieś, w bliskości Warszawy. — Wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 6, u Właściciela domu.

Potrzebną jest

PANNA

do bielizny szycia.—Róg ulicy Dziekanii Nr 5, mieszk. 19, na 3-m piętrze. D19295

Pensjonat Specjalny

dla uczniów: **głuchoniemych, niedosłyszących,** lub **źle wymawiających** utrzymuje **Aleksander Rakowski** Nauczyciel Warsz. Instytutu Głuchon. i Ociemn. Przyjmuje także **uczniów z gimnazjum** zapewniając im pomoc naukową. — Plac św. Aleksandra Nr 10. 19296 D

Rządca dóbr

potrzebny jest zaraz, z odpowiednią kaucją hypoteczną. Oferty w Kiosku, na Przeciw domu Roezlera, na Krak.-Przedm. 19310 D

Pomieszczenie

dla dwóch młodych Panienek. — Nowy-Świat Nr 56, mieszkania 11. D19220

Maszynista

poszukuje miejsca do prowadzenia jakiejbądź fabryki, obznajmiony ze wszelkiemi robotami fabrycznemi, posiadające dobre świadectwa. Adres proszę składać do kantoru Kurjera Warszawsk. pod liter. A. S. D19231

Kuśnierz

uzdolniony, poszukuje roboty w domach prywatnych lub u siebie. — Krakowskie-Przedmieście Nr 36, naprzeciwko Saskiego placu, stróż wskaże. D19236

OSOBA

w średnim wieku, moralnego prowadzenia, obeznana specjalnie z gospodarstwem wiejskiem, poszukuje dla siebie obowiązku gospodyni na wsi,—potrzebujący podobnej osoby, raczy złożyć oferty przy ulicy Dobrej dom Baadnerowej Nr 2, w mieszkaniu p. Balewicz na 2-m piętrze. D19243

2,500 do 3,000 rs.

potrzebne na dom w Warszawie, na pół roku, na 8%, u B. Korpaczewskiego. Trębacka Nr 4, dezyzja. 19282 D

Potrzebne są sumy

Rs. 2,000, 5,000 i 7,000

na pierwsze N-ra hypoteki po Towarzystwie, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość: ulica Leszno Nr 67, mieszk. 28. D19229

Rs. 5,000

potrzeba na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie, oraz 7000 i 4000 rs., które to dwie summy mieszczą się będą w pierwszej połowie wartości domów na 9%. — Wiadomość ulica Leszno Nr 22, mieszkania 4, do 10 rano i od 2 do 4 po południu. 19261 D

Przyjmują się sukmie i okrycia do roboty, oraz **kapelusze,** za bardzo przystępną cenę. — Tamże potrzebne Panny zdatne i do nauki. — Ulica Trębacka Nr 3.
19268 D **Matlińska.**

ZARZĄD
Stowarzyszenia Spożywczego
„Merkury,"

podaje do wiadomości Członków, że sprawozdanie z działań Stowarzyszenia za ubiegłe I-sze półrocze 1881 r., zostało złożone w sklepach i na żądanie wydawane będzie Stowarzyszonym.

Wnioski Członków Stowarzyszenia składane być mogą w kantorze do dnia 12-go sierpnia r. b. D19264

Akuszerka Cetner 19273 D

przyjmuje osoby życzące odbyć słabość w osobnem lub wspólnem pokoju, za niespodziewanie przystępną cenę.—Sosnowa Nr 5B.

U Akuszerki

osoby spodziewające się słabości, lub przyjeżdżające na kuracje, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym, lub wspólnym pokoju.—Ulica Nowy-Świat Nr 36. 19287 D

MAMKI

ze świeżym i obfitym pokarmem są u Akuszerki.—Ulica Bracka Nr 4, mieszk. 1?. D19219

MAMKI 19281

ze zdrowym pokarmem są u Akuszerki Wyszyńskiej, ulica Pańska Nr 66, mieszk. 15.

MAMKA

jest u Akuszerki A. Bylinskiej. — Ulica Elektoralna Nr 24 domu, mieszk. 6. D19275

Magazyn Strojów Damskich
J. Zarembskiej, 19247 D
egzystujący w domu p. Temlera przy ulicy Hr. Kotzebue przeniesiony został do hotelu Brühlowskiego: pracownia zaś Sukien i Okryć damskich na ulicę Niecałą do domu Nr 10, 1-sze piętro.— W tejże więc pracowni i Magazynie przyjmują się zamówienia na wszelkie roboty wchodzące w zakres toalety damskiej po cenach umiarkowanych, oraz odbywa się wyprzedaż kapeluszy i sukien damskich, po cenie kosztu.

Dla wsparcia podupadłej familji z małoletniemi dziatkami

Do sprzedania: Koszul damskich nowych z cienkiej weby 6, Maszyna prawie nowa Polaka i Schmidta nożna, Warkocze i Loki ciemno-blond, Leksykony w 4-ch językach dawniejsze.—Ulica Wspólna Nr 5, wiadomość w Dystrybucji. 19314 D

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowy, włosieniem kryty; Bibljoteka mahoniowa i Balon do nafty. — Krucza Nr 21, mieszkania 9. Obejrzeć można od godziny 1-szej do 5-tej po południu. D19270

Za Rs. 25

jest do sprzedania **Maszyna** Singera, mało używana.—Piwna Nr 11, mieszk. 58. D19266

B. Tanio Tanio!!!

Kilka garniturów gustownie pokrytych. Szeslongi, Kozety, Fotele, Szafy, Biurka, Tualety, Łóżka i t. p., oraz różne Materace i Sienniki.—Marszałkowska Nr 40, róg ulicy Zgoda; z czem się poleca Zakład **Leopolda Brenert.** D19294

Korzystny Interes!

Z powodu niemożebności prowadzenia 2-ch interesów, jest do odstąpienia **Handel Korzenny,** w dobrym punkcie i na dogodnych warunkach.—Wiadomość: ulica Twarda Nr 5, mieszkania Nr 8. 19321 D

Z dniem 8 Lipca r. b.

Fabryka Pończoch

bez szwu, przeniesioną została z Tłomackiego na ulicę Leszno Nr 11. 19297 D

!!! Bardzo Tanio !!!

Kapelusze ubierane od rs. 1, poleca Pracownia Stroi Damskich. Ulica Nowogrodzka Nr 7. 19311 D

Kilka Powozów,

Lando i dwa Siodła, są do sprzedania. — Ulica Orla Nr 10. 19312 D

Obiady prywatne 19320 D

po gospodarsku przyrządzane: można dostać róg Twardej i Siennej, w nowym domu, pierwsze piętro od Siennej, stróż wskaże.

Majątek Ziemski

w Gubernji Warszawskiej do sprzedania, lub zamiany na dom, koło 27 włók ziemi, w glebie pszennej. Oferty w Kiosku, na przeciw domu Roezlera, na Krakowskiem-Przedmieściu. 19309 D

Do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich

Folwark,

przestrzeni mórg 174, 11 wiorst od Łodzi, z zasiewami i sprzętem, inwentarzem żywym i martwym. Ziemia żytnia; łąki nad rzeką Ner, budynki w stanie dobrym. Cena przystępna. Uprasza się o złożenie adresu w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. L. D19225

FOLWARK

4 włóki, morgów 6 dobrej ziemi, z krescencją, inwentarzami, budynki murowane i ogród zaraz do sprzedania.—Bliższa wiadomość na miejscu w Kępinie, dwie mile od stacji Skierniewice, furmanki łatwe. D19248

Jest do sprzedania

OSADA

2½ mórg dużych, z domem i zabudowaniami nowemi, w terytorjum Mokotowa — Wiadomość: ulica Chmielna Nr 49B, u Rządcy. 19256 D

Kto ma do zbycia małą dwu-osobową

KARETKĘ

roztwieraną (Lando), raczy przysłać swój adres na Plac S-go Aleksandra dom Nr 14, mieszkania Nr 5, z uwiadomieniem czy na jednego konia, czy na parę i o czasie w jakiem można ją obejrzeć. 19255 D

Do sprzedania

Cztery Chomonta

rzymskie i krakowskie, z żelaznemi kleszczami, w dobrym stanie, za przystępną cenę.— Ulica Marszałkowska, róg Świętokrzyzkiej, w Dystrybucji Nr 48. D19245

Sklepowa

z kaucją rs 200 dobrej konduity potrzebną **zaraz** do sklepu kolonjalno-spożywczego.— Wiadomość w Składzie Nafty p. Wambach, Chmielna Nr 33. D19280

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Węglarnia,

z ogrodem warzywnym i owocowym w każdy czasie przy ulicy Pięknej i Nowowielkiej, wejście od ulicy Pięknej Nr 15, wiadomość na miejscu. D19316

Do sprzedania mało używane

!!MEBLE!!

Dwa Garnitury, Szafa mat orzechowa, wytwornej roboty 95 rs., takież Biurko 75 rs., Serweta 40 rs., dwa Lustra, dwa Szeslongi, Szafka do bielizny i biurko. — Wiadomość: Długa Nr 21, mieszk. 11, 1-sze piętro wprost bramy, w oficynie, od godz. 11—7. D19291

Poszukuje się zaraz z kupna

Domu murowanego,

w dobrym punkcie położonego, w cenie od rs. 50 do 60 tysięcy. — Wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich, w domu przy ulicy Zielnej pod Nr 20 u p. Przewuskiego, od godziny 8-mej do 9-tej rano i od 5-tej do 7-mej po południu. D19307

JAKIEJKOLWIEK PRACY

poszukuje młody człowiek ze średniem wykształceniem za życie lub wynagrodzenie.— Łaskawe oferty pod lit. W. D. Uprasza składać w Red. Kur. Warsz. D19267

Magle Wiedeńskie

w dobrym stanie do sprzedania.—Ulica Żelazna Nr 20, wprost Luckiej. D19279

Maszyny D19278

do szycia, Wilsona, oryginalne i systemy, przyjmuje do reperacji w jaknajkrótszym czasie.—Rymarska Nr 8, obok braci Lesser.

Jest do sprzedania

Bilard z Bilami.

Wiadomość u gospodarza przy ulicy Chłodnej pod Nr 25. D19246

Są do sprzedania

2 MAGLE

w dobrym stanie, z mieszkaniem. — Ulica Chmielna Nr 12. D19253

Ładnie i wygodnie urządzony

Zakład Fotograficzny

jest do sprzedania. — Bliższe szczegóły udziela Księgarnia P. Polaka, Nowy-Świat, **w Warszawie.** D19253

PIANINO

zagraniczne do sprzedania, bardzo mało używane. — Ulica Stare-Miasto Nr 36, mieszkania Nr 18. D19222

Estragan

do octu i marynat, pareset funtów, jest do nabycia w ogrodzie przy ulicy Smolnej, za fabryką stolarską p. Sawickiego. D19221

MAGLE

są do sprzedania w dobrym stanie, egzystujące od kilku lat z powodu interesu.—Ul. Pawia Nr 36. D19228

2 KLACZE

po lat 5, skarogniade, przyprowadzone ze wsi, są do sprzedania.—Wiadomość w alei Jerozolimskiej Nr 38, u stangreta. D19239

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Maszyna

do szycia, mało używana. Cena przystępna. Wiadomość: ulica Dzielna Nr 10B, mieszkania Nr 5. D19244

19111 D

Poszukuje się

domu familijnego, do umieszczenia dwojga **Dzieci** i żądaną jest macierzyńska opieka, początki nauk i konwersacja francuzka. — Wiadomość: ulica Bielańska Nr 17, drugie piętro, mieszkania 5. — Tamże mieszka Bona Francuzka Paryżanka, szukająca miejsca.

Skład Maszyn do szycia
J. Jentys,

egzystujący od roku 1866 przy ulicy Długiej Nr 16, **przeniesiony został na ulicę Nowy-Świat Nr 19.** Sprzedaż Maszyn do szycia z pierwszorzędnych Amerykańskich i Europejskich fabryk. — Tamże uskutecznia się **reperacja** maszyn wszelkich systemów w bardzo krótkim czasie. D18598

Niniejszem mam honor zawiadomić Szan. Publiczność, iż oprócz

Głównej Farbiarni
i Pralni Chemicznej,

przy ulicy Twardej, wprost ulicy Prostej Nr 21, otworzyłem

FILJĘ

tego Zakładu z d. 8 Lipca r. b., przy ulicy **Brackiej Nr 2.** Przytem oznajmiam, iż w obu Zakładach przyjmuję obstalunki w zakres farbiarski wchodzące. **Głównie zwracam uwagę** na nowość, t. j. **farbowanie półwełnianych materjałów i płócien** na kolor trwały, **niebieski,** lub **granatowy.** Polecając względom Szan. Publiczności oba te Zakłady, pozostaje z szacunkiem 18480 D

T. BISCHOFF.

TANIO

reperuje, przerabia i pokrywa PARASOLE. Ulica Nowogrodzka Nr 15 nowy. D17824

!!!KUPUJĘ!!!

Złoto, srebro, starą biżuterję i kamienie **Magazyn wyrobów Złotych J. Betcher Szeroka Freta Nr 3 nowy.** D18069

Korzystny interes!

Jedynie z powodu słabości zdrowia jest do sprzedania każdego czasu za cenę umiarkowaną Handel Wiktuałów exystujący od lat 20 i dający utrzymanie licznej familji, Mieszkanie wygodne przy sklepie.—Wiadomość tamże, ulica Śliska Nr 3 nowy. D18315

NIE RWAĆ ZĘBÓW!

Juljan Wolff uwalnia w każdej chwili od bólu zębów, bez użycia narzędzi metalowych, sposobem przez władzę Lekarską za nieszkodliwy uznanym. Także plombuje zęby, oraz odstępuje krople od bólu zębów i wodę hygieniczną wzmacniającą dziąsła i oczyszczającą zęby. — Róg Aleksandrji i Krakowskiego Przedmieścia, Nr 16, 1-sze piętro, mieszkania Nr 13. D17375

Jest do sprzedania D18558

Fortepian

o 7-miu oktawach, w bardzo dobrym stanie; także przyjmuje się reperacja i strojenie, u Fortepianisty Millera, Senatorska Nr 6.

Za rs. 53

do sprzedania **Zegarek** damski, złoty, kryty, z niebieską emalją i rozetami, z dewizką złotą, trzy srebrne zegarki i dwie dewizki złote damskie i męzkie i dwie srebrne. — Wiadomość: ulica Senatorska Nr 15, u Introligatora. 18958 D

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Sierpnia r. b., o godzinie 11-tej zrana odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę nowych i reperację starych mebli dla kancelarji komisarzy cyrkułowych Warszawskiej policji wykonawczej, od ogólnej summy anszlagowej rs. 2,739 kop. 14.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowano deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 275 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy nowych i reperacji starych mebli dla kancelarji komisarzy cyrkułowych Warszawskiej policji wykonawczej, za summę N. N. kop. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy wadium w ilości rs. 275 i na koszta, ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imie i nazwisko. D—18708

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Sierpnia r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na budowę nowego parkanu drewnianego i przeniesienie części starego, na cmentarzu Powązkowskim, od summy anszlagowej rs. 3,244.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stęplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadjum w ilości rs. 330 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy nowego parkanu drewnianego i przeniesienia części starego, na cmentarzu Powązkowskim, za summę rub. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 330 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkanin).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imie i nazwisko. D—18707

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b., o godzinie 12 w południe. odbywac się będzie w Sali Licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w roku 1882, materjału na buty dla Warszawskiej Straży Policyjnej i Komendy Pożarnej, od cen w wykazie zamieszczonych.

Konkurenci, nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu, w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz wzory mogą być przejrzane w Wydziale Adm. Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w „Dzienniku Warszawskim“ i w „Gazecie Policyjnej.“ D—17967

OGŁOSZENIE.

Na mocy postanowienia Ministerjum Spraw Wewnętrznych, Rząd Gubernialny Radomski podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w Sali posiedzeń tegoż Rządu odbędzie się w dniu 4 (16) Sierpnia r. b. licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a po rozpieczętowaniu takowych, głośna pomiędzy współubiegającymi się relicytacja, na dostawę w przeciągu czasu od 1 Stycznia roku 1882, do 1 Stycznia roku 1884, drew świec, oleju do lamp i słomy, dla wojska, oraz Zarządów i Zakładów wojskowych w Gubernji Radomskiej.

Licytacja rozpocznie się od cen następujących.

Za sążeń półsześcienny drew Rs. 5 kop. $18\frac{4}{16}$
Za funt świec łojowych . . „ — „ 18
Za funt oleju do lamp . . . „ — „ $20\frac{7}{16}$
Za pud słomy . . . . „ — „ $29\frac{7}{16}$

Życzący podjąć się powyżej wymienionej dostawy, obowiązany w terminie do licytacji oznaczonym złożyć lub nadesłać pod adresem Naczelnika Gubernji Radomskiej deklarację opieczętowaną podług niżej zamieszczonego wzoru ułożoną, wyrażając w takowej cyframi i wyrazami ceny, za jakie dostawa uskutecznioną być może. Do takowej deklaracji załączonem być powinno pokwitowanie Bankowe, lub kassy Skarbowej z przyjęcia w gotowiznie wadium tymczasowego w ilości rs. dziewięciu tysięcy (rs. 9,000). Tylko listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem, oraz Listy Likwidacyjne lub obligacje pożyczki Wschodniej przyjmowane będą po cenie nominalnej, wszelkie zaś inne papiery procentowe podług cen przez Ministerjum Finansów ustanowionych.

Termin ostateczny do składania deklaracji oznacza się do godziny 1 popołudniowej tego dnia, w którym licytacja nastąpi. Po rozpieczętowaniu deklaracji w czasie powyżej wskazanym złożonych lub nadesłanych, odbędzie się pomiędzy konkurentami głośna relicytacja in minus, zacząwszy od cen, jakie w deklaracjach najkorzystniejsze dla skarbu się okażą, dla tego też składający deklarację winien osobiście, lub za pośrednictwem prawnie w tym celu umocowanego, stanąć we właściwym czasie do licytacji, i przed rozpoczęciem takowej podpisać warunki licytacyjne, dając przez to dowód, że warunki te nie są mu obce. Kto nie złoży w terminie wskazanym opieczętowanej deklaracji, nie może być przypuszczonym do licytacji.

Deklaracje złożone lub nadesłane po upływie terminu oznaczonego, ułożone nie podług wzoru, lub z pominięciem porządku wskazanego w art. 17 przepisów z dnia 16 (28) Maja roku 1833; pisane z poprawkami i skrobaniami, albo samemi tylko cyframi a nie wyrazami, zawierające w sobie propozycje z warunkami licytacyjnemi nie zgodne, takie nareszcie, do których nie załączono dowodu na złożone wadium tymczasowe, przyjmowane nie będą, i jako nieprawne odrzuconemi zostaną.

Oprócz tego, wraz z deklaracją złożonem być powinno poświadczenie właściwej władzy, iż składający deklarację trudni się podobnemi przedsiębierstwami, że sumiennie wypełnia swoje zobowiązania, i posiada ruchomy lub nieruchomy majątek, który wykazać należy.

Utrzymujący się na licytacji przy powyższem przedsiębierstwie, winien natychmiast złożyć wadium wyrównywające $\frac{1}{5}$ części tej sumy jaka obliczoną zostanie w stosunku jednorocznej potrzeby wszystkich materjałów, oraz cen za jakie przedsiębierca podjął się dostawy, włączając do tego wadium i sumę tymczasową złożoną.

Warunki licytacyjne okazywane będą interesowanym w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernialnego. każdodziennie od godziny 9 z rana do 3 popołudniu, wyjąwszy dni niedzielne i galowe.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Radomskiego z dnia 9 Lipca roku bieżącego za Nr 4262, oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie dostawę opału, świec, oleju do lamp i słomy dla wojska, oraz Zarządów i Zakładów Wojskowych w Gubernji Radomskiej rozlokowanych w przeciągu czasu od 1 Stycznia r. 1882 do 1 Stycznia r. 1884; po cenie. Za sążeń półsześcienny drew rs. . . . kop. . . . (pisać cyframi i wyrazami). Za funt świec łojowych, kop. . . . (cyframi i wyrazami) Za funt oleju do lamp kop. . . . (cyframi i wyrazami). Za pud słomy kop. . . . (cyframi i wyrazami). Poddaję się przytem wszelkim zobowiązaniom i odpowiedzialności warunkami licytacyjnemi objętym, jakowe warunki w zupełności są mi wiadome.

Załączam przy niniejszem dowód takiego to Banku, lub takiej to Kassy Skarbowej na złożone wadium tymczasowe w ilości rs. dziewięciu tysięcy (rs. 9,000).

Miejsce stałego zamieszkania mojego w takiem to mieście, lub wsi, powiecie i Gubernji. . . . Data, imie i nazwisko. D—19062

W składzie obić papierowych
KAROLA SAPIECHY

Krakowskie-Przedmieście Nr 6, w dziedzińcu vis-a-vis Kościoła Ś-go Krzyża z dniem 25 Lipca t. j. w Poniedziałek rozpoczyna się

Wyprzedaż obić papierowych

po cenach zupełnie nizkich. D—18622

Pensja Żeńska Heleny Ponińskiej
w Radomiu.

Oprócz istniejących już w r. z. klas: wstępnej, I i II, w dalszym rozwoju swoim, otwiera w r. b. klasę III. Zapis uczennic, tak przychodnich jak i pensjonarek, odbywać się będzie od dnia 10 Sierpnia, codziennie, a kurs nauk rozpocznie się dnia 1-go Września. 19290 D

Dla młodzieży uczęszczającej do gimnazjum lub uniwersytetu.

Stancja w Krakowie,

opieka rodzicielska, wszelkie wygody, konwersacja w języku niemieckim.—Wiadomość bliższa w księgarni J. J. Okonskiego w Warszawie, ulica Miodowa. D18784

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic przychodnich, pensjonarek i półpensionarek w Zakładzie Wyższym żeńskim przezemnie przy ulicy Dzikiej Nr 11 utrzymywanym, rozpocznie się z dniem 1-m Sierpnia, a kurs nauk z dniem 15 t. m. D18705

Helena Paprocka.

Potrzebni są

Uczniowie

do fabryki Galanteryjno-Bronzowych wyrobów, Nowy-Świat Nr 18, zgłosić się do mieszkania Nr 12. D18755

Student Uniwersytetu

który świeżo ukonczył szkoły z medalem, poszukuje korrepetycji. Pożądanem byłoby umieszczenie się w domu familijnym. Potrzebującym udzieli bliższe wiadomości rządca domu Nr 6, przy ulicy Miodowej. D17769

MŁODZI LUDZIE.

W przedsiębiorstwie którego firma od lat wielu egzystuje, poszukuje się tymczasowo **trzech młodych ludzi chrzescjan**, którzyby odpowiednio poddali się szczerej pracy, o tyle, by firma po kierownictwie swoim lat kilka posiadać w nich mogła odpowiednio zdolnych pracowitych i uczciwych pracowników, którymby można poruczyć kierownictwo zakładu. Dwóch do wydziału technicznego, którzyby co najmniej ukończyli 5 klass realnych, lub też szkołę techniczną D. Ż. W.-W., ze znajomością rachunków i rysunków ręcznych. Jeden do kantoru administracji z gruntowną znajomością języka niemieckiego. Wylegitymowanie się Rodziców lub Opiekunów za moralne ich wychowanie. zamiłowanie do pracy, chęć rannego wstawania, stałość charakteru jaki w odpowiednio 16 lat wieku okazać się mógł. Wolność od wojska—warunki te są konieczne.—Oferty składać w Agenturze ogłoszeń Rajchman i Frendler, Senatorska 22, pod adres. „**Kwalifik. do praktyki**“—najpóźniej do 10-go Września, poczem w dni 10, firma starać się będzie każdemu ofertującemu dać odpowiedź. D18885

Potrzebne są zaraz

PANNY.

do krawieczyzny, podręczne, oraz do maszyny.—Ulica Dzika Nr 3, w podwórzu, na 1-m piętrze, w oficynie prawej. 19147 D

Młoda Nauczycielka,

z wyższym patentem, z gimnazjum niemieckiego, przygotowuje do klas gimnazji i pensji, plac Ś-go Aleksandra Nr 7, mieszkania Nr 9. D19139

MEBLE

Do sprzedania garnitur mebli, cały kryty, biurko męzkie o 5 szufladach, tualeta z konsolką do kart, umywalka, etażerka do książek, dwie szafki nocne, wszystko orzechowe. Ulicu Pańska Nr 4, mieszkania Nr 9, od rana do godziny 6 wieczorem. 18587 D

Panny

podręczne do bielizny, potrzebne są zaraz.—Ulica Elektoralna Nr 20, mieszkania 8, 2-gie piętro od frontu, wejście od podwórza. D19183

Nauczyciel
D19171

prywatny. mający chlubne świadectwo ze szkoły realnej, gdzie wykładał języki: Rosyjski i Niemiecki, oraz Matematykę, może przyjąć takowe miejsce na prowincji lub w Warszawie. — Oferty proszę składać w Dystrybucji W. P. Kapłanowskiego Nr 2 firmy „Odessa“, przy ulicy Wierzbowej, dla A. R.

Subjekt

z W. Ks. Poznańskiego, posiadający dobre świadectwa, mówiący po polsku i niemiecku, zna dokładnie pojedyńczą i podwójną buchhalterję, poszukuje miejsca w jakimbądź interesie, zaraz lub później. — Łaskawe oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. P. 100. D19180

Ktoby życzył pod dobrą opieką umieścić

Uczni na stancji,

znajdzie takową w domu przy ulicy Pańskiej Nr 4, mieszkania 39. Porozumieć się można w godz. od 10 do 6 po południu. 19052 D

Potrzebną jest zaraz D19066

Sklepowa

do sklepu spożywczego. — Królewska Nr 23.

PANNY

kompletnie uzdatnione w ubieraniu kapeluszy i wszelkich strojów damskich, potrzebne są do magazynu Alfonsa Bogusławskiego, ulica Żabia Nr 4. D19022

OSOBA
D19090

do dzieci małych, do towarzystwa lub do gospodarstwa, poszukuje pod najprzystępniejszemi warunkami umieszczenia w Warszawie. Może się wykazać najlepszemi świadectwami. Offerty uprasza się składać pod literami M. N. w kantorze Kurjera Warszawsk.

Gimnazistka

przysposabia panienki do egzaminów w zakładach naukowych, oraz udziela oddzielnych przedmiotów.—Ulica Złota Nr 12, mieszkania Nr 3. Także mogą być przyjmowane **Panienki** na stancję. D19107

Żądaną jest

Pożyczka Rs. 500

na dobry procent, z zupełnie dobrą gwarancją — Oferty prosze składać w kantorze Kuriera Warsz. pod liter. L. W. 500. D19082

MAMKI

wiejskie, z obfitym pokarmem są u Akuszerki.—Ulica Chłodna Nr 20. D19056

Ważne dla Dam!
D17897

W pracowni mojej przy ulicy Wspólnej Nr 18, 1-sze piętro, wykończam wszelkie ubiory damskie według najświeższych fasonów paryzkich. (Suknie od rs. 2). Przytem udzielam lekcje kroju podług systemu Wo th'a, po rs. 10 za kurs. Uczennice na żądanie mogą otrzymać świadectwa przez miejscową władzę poświadczone. Także potrzebne są **Panny** zdatne do krawieczyzny. — P. K.

Wyprzedaż
zupełna

towarów norymberskich, łokciowych, hałek, firanek, wstążek, haftów, oraz krawatów po zwiniętym sklepie, na ulicy Nowy-Świat Nr 21, odbywa się w dalszym ciągu w mieszkaniu moim przy ulicy **Chmielnej Nr 25**, w bramie na dole.—Tamże sprzedają się:

Obicia papierowe,

po cenach znacznie obniżonych.

17701 D **A. REMBIERZ.**



Przysposobienie i sprzadaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Szwajcarsko-Alpejska Roślina.

Tysiące osób piękność swych włosów zawdzięcza jedynie sprzedawanej za granicą roślinnej Chinino-glicerynowej pomadzie z szwajcarskiej alpejskiej rośliny wyrabianej, służącej do wzmacniania i porostu włosów. Rzeczona pomada wypróbowaną została przez wiele lekarskich znakomitości, zaleconą jest przez profesora chemji przy sądzie okręgowym w Wiedniu pana Kleczyńskiego i dozwolona przez władzę lekarską w Moskwie.

W ostatnich czasach użycie takowej wielkie miało powodzenie.

Przyczynia się ona przez swą własność toniczną, do większego wzmacniania i porostu włosów, zapobiega szkodliwemu tworzeniu się łupieżu, chroni włosy od wypadania, nadając im w krótkim czasie naturalny połysk, a jako nadzwyczaj aromatyczna, może być ozdobą najwykwintniejszej toalety.

Cena za słoik z dołączeniem opisu użycia rs. 2.

Pomada Pasta Eugenie.

Powyższa pomada ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użycia, plamy, liszaje, piegi, oparzelizna znikają z twarzy—skutek pewny.—Kolor twarzy staje się czystym, jednem słowem przybiera świeżość i młodzieńczą gładkość.

Głównie służy dla osób pragnących mieć płeć białą delikatną. Za skuteczne działanie poręcza wynalazczyni, jak również piśmienna rekomendacja profesora chemji pana Kleczyńskiego, oraz pozwolenie władzy lekarskiej.

Cena za słoik z dołączeniem opisu użycia rs. 1 kop. 60.

Na każdym słoiku pomady do włosów, oraz Pasty Eugenie, jest marka fabryczna, wyobrażająca kupidyna i podpis wynalazczyni Berthy Ries, na co przy kupnie uprasza się o zwrócenie uwagi.

PS. Pasta Eugenia jest użyteczną i dla tych, którzy choć nie podlegają wyżej wymienionym słabościom skórnym, pragną jednak mieć czysty i świeży kolor twarzy.

Pomada z Morskich Muszli do rąk (de Coquille).

Ta pomada jest chemicznie przysposobioną tak, iż po jej użyciu, ręce nabierają gładkości, miękkości i białości, jakiej ani gliceryna, ani Gold-Cream tymże nadać nie potrafi, zachowując te przymioty przy ciągłem użyciu do późnego wieku. — **Cena za słoik z dołączeniem opisu uzycia rs. 1 kop. 30.**

NIGRITINE VEGETALE RIES'A,

DOSKONAŁA FARBA DO WŁOSÓW.

Farbuje siwe włosy na kolory: szatyn, ciemnoszatyn i czarny; zaraz po jednorazowym użyciu (à la minute). Posiada tę zaletę, że po ufarbowaniu włosy nie tracą koloru w ciągu 6-ciu tygodni, który zawsze wychodzi naturalny, nie wpadając w barwę zieloną lub rudą, jak to często ma miejsce przy innych podobnych farbach, nie brudząc przy tem ani skóry, ani bielizny.—**Cena za pudełko rs. 3.**

BALSAM TOKAJSKI z fabryki RIES'A.

Najpewniejszy środek na wygubienie odcisków i chroniący od otwardnienia skóry. **Słoik k. 60**

Główny i jedyny Skład tych artykułów na Warszawę, u

ALEKSANDRA KOCHA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 83. D—18217
obok przechodniego domu Roeslera.

Aparata zabezpieczające od

EKSPLOZJI KOTŁÓW

i następstw tychże, poleca

Biuro Techniczne i skład maszyn H. Kraft w Warszawie, **EGZYSTUJĄCE od r. 1866.** Miodowa Nr 490/1. D18975

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna : kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stosowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem : St Raphaël

Sprzedaje się : W Warszawie : u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych : PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu : w aptece P. Bryndzy, etc. etc.

Exportacia: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.
14607



DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włośów. —13153—

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Cena z flaszką rs. 3.75, z przesyłką rs. 4.25. — Skład główny w Paryżu, 37, Bd. Hausman.—W Warszawie u Aleksandra Kocha, Krak.-Przedmieście 83.

9 CZERNIAKOWSKA 9

Nowo otwarta

Fabryka wyrobów z bronzu i innych metali

J. MAJEWSKI i S-ka

przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 9.

Podejmuje się wszelkich wyrobów w zakres fabryki wchodzących, jako to surowego odlewu z żelaza i innych metali, oraz wykończenia takowych po cenach umiarkowanych i na termina umówione. D—18605

9 CZERNIAKOWSKA 9

DO SKŁADU DAWIDA PERL

ulica GRZYBOWSKA Nr 21.

nadszedł świeży transport:

CEMENTU PORTLAND angielskiego, Robins et Comp. w Londynie, J. B. White et Bros w Londynie, Johnson et Cop. w Newcastle, oraz inne marki cementów angielskich.
WAPNA hydraulicznego.
CEGŁY i GLINKI ogniotrwałej angielskiej.
DRENÓW angielskich od 3 do 24 cali średnicy.
TEKTURY smołowcowej do krycia dachów.
LAKU asfaltowego i **SMOŁY** gazowej. D—14133



Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu. D—15774

Składy w Perfumerjach Dobrzańskiego: w Rydze, Kijowie i Warszawie, przy ulicy Hr. Kotzebue (Brühlowska), 4-ty sklep od Wierzbowej.

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSAWERA"

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 5205 —

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że

Magazyn mój Towarów Bławatnych

mieszczący się dawniej w Resursie Obywatelskiej pod firmą **L. Falęcki**, przeniesiony został na ulicę Niecałą Nr 12 gdzie Zakład fotograficzny p. Twardzickiego i odtąd prowadzonym będzie pod firmą:

L. FALĘCKI i Syn.

Magazyn zaopatrzony został w wielki wybór towarów tak wełnianych, jako też i jedwabnych. Polecając się przeto łaskawym względom Szanownej Publiczności, mam nadzieję, że raczy i nadal zaszczycać mnie swojem zaufaniem, jakie sobie dotąd wyjednać zdołałem.
D—19125

Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe,

zaprowadziwszy **rozwozkę gorącej massy asfaltowej** po mieście, w umyślnie na ten cel zbudowanych wozach, **jest w możności dokonywać reperacje wszelkich pokładow asfaltowych, choćby najmniejszych wymiarow co do powierzchni**—poczynając **od kilku stóp kwadratowych.** K—18459

Kantor ulica Włodzimierska Nr 11a.

FABRYKA BRYCZEK i WOZOW

w Szydłowcu, gub. Radomska,

zostająca pod technicznem kierownictwem uzdolnionego specjalisty, zaopatrzona w znaczne zapasy suchego doborowego materjału, wyrabia **Wozy** rozmaitego gatunku, gospodarskie, węglarki, piwowarskie, platformy i t. p., **Bryczki** wszelkiego rodzaju, na ressorach i bez ressorów, **Wózki** galicyjskie, krakowskie, węgerskie; **Najtyczanki, Pająki, Łuc.** i t. d.—**Ceny stałe umiarkowano;** illustrowane cenniki na żądanie **bezpłatnie.** Fabryka wykonywa reperacje narzędzi rolniczych. — **Skład Główny w Warszawie Krakows.-Przedm. Nr 46. Administracja w Warszawie. Erywańska Nr 8.**

K 942— **J. SZCZEPANOWSKI i S-ka.**

HERMAN I GROSSMAN,

10. Miodowa 10.

Wielki Skład FORTEPIANÓW i ORGANÓW.

SALONY do wynajmowania instrumentów.

—o— D.633

Dla ułatwienia kupna, SKŁAD urządził w bieżącym sezonie



Sprzedaż Instrumentów NA RATY począwszy od **Rs. 25** miesięcznie, bez żadnej zaliczki.

ZAWIADOMIENIE.

Magazyn ubiorów mężkich i dziecinnych

ADOLFA MAYER z Wiednia

Rymarska 14.

podaje do wiadomości, iż z powodu kończącego się sezonu letniego, urządza **WYPRZEDAŻ** letnich ubiorów męzkich i dziecinnych po cenach niezwykle tanich, a mianowicie:

Sak-Palta od rs. 10.
Ubrania Żakietowe od rs. 20.
Marynarkowe od rs. 14.
Marynarki alpagowe od rs. 3.
Ubrania Płócienne I-a od rs. 5 kop. 50.
Ubrania dziecinne i dla chłopczyków od rs. 2.
O liczne zwiedzanie mego magazynu upraszam.

Adolf Mayer

Rymarska 14. K—19047

RYMARSKA Nr 4.

Istniejące od lat 24.

Fabryka i główny Skład Luster

JANA SILBERBERGA

pozostają jak dotąd

przy ulicy Rymarskiej pod Nr 4.

Składy zaopatrzone są zawsze w znaczny zapas **Zwierciadeł** rożnych rozmiarów, bez ram, jakoteż w ramach rozmaicie oprawnych podług najświeższych modeli. — Fabryka posiada na składzie szyby lustrzane do wystaw sklepowych. K—19046

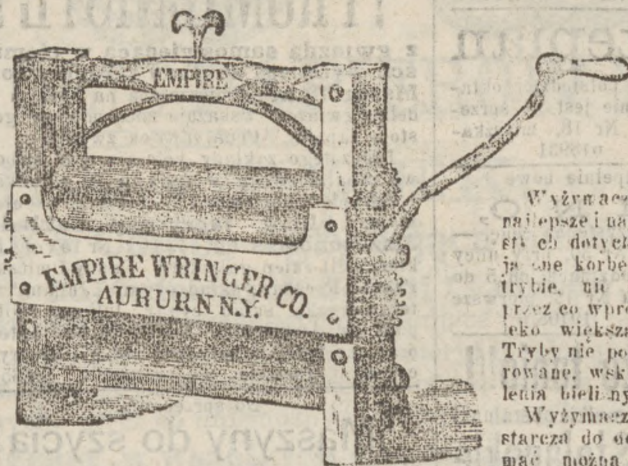
!CENY BARDZO ZNIŻONE!

RYMARSKA Nr 4.

Krzysztof Brun i Syn

wyłączni Ajenci na Królest. o Polskie

Amerykańskich patentowanych Wyżymaczek



„EMPIRE"

Wyżymaczki te są bezwarunkowo najlepsze i najpraktyczniejsze ze wszystkich dotychczas wyrabianych. Mają one korbę umieszczoną na osobnym trybie, nie zaś wprost przy wałcu, przez co wprowadzają się w ruch z daleko większą od innych łatwością. Tryby nie potrzebują być niczem smarowane, wskutek czego unika się smolenia bielizny.

Wyżymaczka Nr 10, zupełnie wystarcza do domowego użytku, wyżymać można na niej wszystko od drobnych rzeczy koronkowych, aż do największych obrusów lub prześcieradeł; **oszczędność zas w pracy i niszczeniu się bielizny w porownaniu z wyżymaniem w ręku, jest ogromna.**

C E N Y:

Wyżymaczka Nr 3, z walcami 10 cali ang. długości, **rs. 14.**
„ Nr 5, „ 12 „ „ „ **18.**

Przy obstalunkach z prowincji, uprasza się o dokładny adres.

Handlującym ustępuje się znaczny rabat.

Reparacje kupionych u nas Wyżymaczek uskuteczniamy szybko i tanio.

Krzysztof Brun i Syn,

Warszawa, Plac Teatralny. K—16518

Kocioł parowy nie ulegający eksplozji

SYSTEMU BELLEVILLE'A

o sile 60 koni parowych, w dobrym stanie, z pompką wodną zasilającą, kompletny, do sprzedania. — Bliższa wiadomość **w kantorze N. Mayznera ulica Grzybowska Nr 11 w Warszawie.** K—18978

Zegary Amerykańskie

słynnej fabryki

Seth Thomas Clock & Comp. New-York,

nadeszły na wyłączną sprzedaż **do domu handlowego**

Maurycego Machonbaum w Warszawie,

róg Leszna i Orlej, wejście od Leszna Nr 19.

UWAGA. Zegarki budzące od rs. 5 do rs. 30 za sztukę.
Handlującym odstępuje się stosowny rabat. K—18979



MAGAZYN

Mebli

NOWYCH I UŻYWANYCH

przy ul. **Marszałkowskiej Nr 63,** w domu hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane **wynajmuje i urządza** całe apartamenta—za dobroć wyboru poręcza swą firmą. K13051

ZAŁĘSKI & Com.

Ważne na czasie!

Znana powszechnie z wyrobów swoich **Fabryka Octu Zdrowia i Musztardy** egzystująca od roku 1876 przy ulicy Twardej Nr 9. przeniesioną została vis-à-vis pod Nr 16 lit. a i wyrabia obecnie ocet wyborowy polecając go Szanownej Publiczności do nadchodzących marynat.— Z uszanowaniem.

19135K **M. Rodewald.**

FABRYKA

Cholewek damskich i mężkich

Erazma Nodzeńskiego

w WARSZAWIE,

10, Miodowa 10,

poleca swój obficie zaopatrzony skład cholewek damskich i mężkich, różnych fasonów, dokładnie i gustownie wykończonych, z materjałów krajowych i zagranicznych, jak również wszelkie surowe materjały w zakres fabrykacji obówia wchodzące, po nader przystępnych cenach.

Przy niniejszem mam honor donieść Szan. pp. Kupcom i Fabrykantom obówia, iż fabryka moja została powiększoną i specjalnie czego wymagają najnowsze postępy w tej gałęzi przemysłu urządzoną, przez co jestem w możności wyroby moje z najlepszych materjałów z akuratnem i gustownem wykończeniem po zniżonych cenach dostarczać.

Szczycąc się dotąd zaufaniem Sz. pp. odbiorców, spodziewam się że i nadal raczą mnie swemi względami zaszczycać.

Z Szacunkiem

Erazm Nodzeński,

18351K **MIODOWA Nr 10.**

Cegłę ogniotrwałą

angielską Cowena poleca skład

W. S. BLUMBERGA,

Marszałkowska Nr 49. 18852K

Tapeciarz i Malarz

pokojowy, wykonywa roboty starannie, w bardzo krótkim czasie, po cenach umiarkowanych. — K. Dokubanowski, Marszałkowska Nr 47, mieszkania 13. D19148

Fortepian

mahoniowy, półsiodmej oktawy w zupełnie dobrym stanie jest do sprzedania rs. 120.—Senatorska Nr 18, mieszkania Nr 11. D18931

Jest do sprzedania zupełnie nowe

PIANINO,

Brukselskiej fabryki, za przystępną cenę. — Wiadomość w domu pod Nr 30, przy ulicy Długiej, za kratami, w godzinach: od 5 do 8 wieczorem, mieszkania Nr 12, pierwsze piętro. 19108 D

Bardzo tanio!!!

przyjmuje wszelkie obstalunki

Tapicerskie i Stolarskie

podejmuje się obstalunków na umeblowania pokoi i roboty dekoracyjne od najwykwintniejszych do najskromniejszych mebli, jakoteż podejmuję się przerabiania mebli i materacy, zarazem wytypra mole, oraz kilka garniturów mebli, jeden garnitur fotelikowy szabowany, kryty jedwabnym adamaszkiem, po cenach bardzo przystępnych. — Chmielna Nr 33, w prost Zielnej.—Chojnacki. 19109 D

Bardzo tanio są do sprzedania różne gustowne

MEBLE

Ulica Świętojerska Nr 16, wiadomość u Tapicera. 19076 D

Jest do sprzedania za przystępną cenę nowy

Garnitur Mebli

utrechtem bordo kryty, oraz lustro duże z konsolą, orzechowe. — Ulica Świętokrzyska Nr 15, u Tapicera. 19005 D

Do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych.—Ulica Złota Nr 2B, mieszk. 24, od godziny 9—5 po południu. D19027

Resztujące Meble pozostałe

z Magazynu, wyprzedane się bardzo tanio przy ulicy Śliskiej Nr 5; tamże są 2 Sklepy i różne Lokale z Meblami lub bez mebli, od każdego czasu do wynajęcia, kwartalnie lub rocznie, za przystępną cenę.—Wiadomość u Właściciela domu. D18637

Kąpiele w Hotelu Europejskim

otwarte codziennie do użytku Szanownej Publiczności, od 7-mej rano do 10-tej wieczorem. D19154

Bardzo tanio!

Do sprzedania dwie Klacze ze Źrebiętami, Konie w Wałach, oraz Faeton mało używany. Wiadomość u Szwajcara w hotelu Dziekanka, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. D19155

Urządzenie Sklepowe

złożone, z szaf oszklonych, półek, bufetów i okna wystawowego, za niską cenę do sprzedania.—Chmielna Nr 25, stróż wskaże. D 18981

Jest do sprzedania w każdym czasie

Dystrybucja,

przy ulicy Elektoralnej pod Nr 45a, wiadomość na miejscu. D18935

Kawiarnia

jest do odstąpienia w dobrym punkcie każdego czasu.—Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu obok b. poczty. D18965

SZYNK

do odstąpienia z całem urządzeniem, towarem i firmą Fuksa, kontrakt na lat 3 i pół, przy ulicy Prynсypalnej. — Wiadom.: Świętokrzyska Nr 13, w Dystrybucji. D19019

Z powodu słabości jest do odstąpienia

Kawiarnia

w każdym czasie, przy ulicy Piwnej Nr 8. D18834

ZAPAŁKI

! PROMIENISTE !

z gwiazdą samoświecącą w ciemności, wyrabiają zakłady przemysłowe Maszczonów. Umieszczona na każdym pudełku gwiazda wskazuje nocą miejsce gdzie stoją zapałki. Cena zapałek zwykła.

Prócz tego zakłady polecają inne wyborowe zapałki swego wyrobu w 10 gatunkach.

Sprzedaż hurtowa i detaliczną uskuteczniają: Skład fabryczny zakładów Maszczonowskich.—Zimna Nr 15 (róg Elektoralnej) sklep galanterji Dandy Łomińskiej, Passaż Roeslera, skład cygar „Julian" hotel Paryzki, skład cygar Julijusza Glück, plac św. Aleksandra Nr 12 (obok apteki), oraz znaczniejsze składy zapałek i dystrybucje w Warszawie i na prowincji. 18665 D

Do sprzedania

Maszyny do szycia

nie używane: Grovera i Beekera za rs. 30; oryginalna Whelera i Wilsona z prostą igłą, za rs. 50.—Wiadomość: ulica Rymarska Nr 8, u stróża domu. 18862 D

Jest do sprzedania D19126

Dom z ogrodem,

za Wolską rogatką, a także i dom z karczmą i morga gruntu do tegoż. Wiadomość u Andrzeja Szczycieńskiego Nr 256 na Woli.

Maj Glöckchen Perfumy.

Konwalia). Najmodniejszy i najprzyjemniejszy zapach, Fabryki Sztrommela, niedopuszczającej konkurencji. — Wyrób z tegorocznych kwiatów konwalji, południowej Francji.—Nadeszły do Perfumerji a la Renaissance. Ulica Hr. Kotzebue, czwarty sklep od Wierzbowej. D14070

Bawarja z Restauracją,

Bilardem, Ogrodem i całem urządzeniem mieszkaniem, do odstąpienia, z powodu wyjazdu, Nowa-Praga, ulica Wileńska Nr 1, w bliskości Kolei Petersburskiej. 19116 D

Korzystny Interes za rs. 600.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest zaraz do sprzedania zakład Restauracyjny z bilardem, patentem, urządzeniem gazowem, w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość w Browarze Lenckiego, Grzybowska Nr 34. 19 38 D

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako nieszkodliwych w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Glicerynowe Mleko,

autentycznie zbawienny środek, niszczący piegi i opaleniznę, spowodowaną wpływem wiosennego wiatru, równie wybiela i udelikatnia płeć.—Cena 75 kop.—Skład w Warszawie, a la Renaissance, ulica Hr. Kotzebue, czwarty sklep od Wierzbowej,—w Rydze i w Kijowie w magazynach Doriańskiego. —Handlującym ustępuje się 20% rabatu. Tamże

Migdałowa Pasta

(Pate diamande). Natychmiastowo po użyciu nadzwyczaj miękczy i ubiela ręce, skuteczniejsza od wszystkich preparatów z mączki i t. p.—Cena rs. 1. D—15909

KIPER

przyjmuje zamówienia do obciągania wina po domach prywatnych. — Stare-Miasto Nr 10 3-cie piętro Nr 11, lub u stróża. D18873

Do wypożyczenia

Rs. 5,000

małoletnich, bezpośrednio, po towarzystwie, i inne summy od 1000 do 40,000 rs. Adresa dokładne proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. K. 18877D

Fryzjerka

uzdolniona w czesaniu Dam, czesze podług najświeższej mody w Zakładzie Fryzjerskim kop. 30, na miesiąc kop. 50, wysiajęcie loków kop. 25.—Trębacka Nr 8. D18634

Sklep Wiktuałów

z powodu nagłej zmiany, w miejscu korzystnem jest zaraz do odstąpienia. — Wiadomość w miejscu, ulica Wilcza Nr 11 nowy, w Sklepie. 18980 D

Do sprzedania z powodu parcelacji majątku

Miocarnia Carreta

wraz z lokomobilą o 8-mio konną, Gorzelnia parowa kompletna, dwie Żniwiarki Wooda oraz inwentarz martwy, jako to Wozy, Pługi, Brony etc.—Wiadomość ulica Przejazd Nr 5, mieszkania Nr 1-szy. 18464K

W Magazynie Broni

JULJANA STAPF,

Nowy-Świat Nr 41,

Wiatrowe Pistolety

sprzedaje bez pozwolenia, które strzelają do 20 kroków centrownie, cena od rs. 15 z przyborem i 100 kulami. K—18417

Fabryka i Magazyn KAPELUSZY RAUL,

ulica Wierzbowa, vis-à-vis teatru, poleca:

Kapelusze męzkie i dziecinne, tak własnej fabryki, znajlepszych francuskich i angielskich materjałów, jak również oryginalne zagraniczne, jako to:

Cylindry i Szapoklaki Filcowe miękkie i twarde, Słomiane i panama,

we wszystkich gatunkach, fasonach i kolorach, odznaczające się nadzwyczajną trwałością, po najumiarkowańszych cenach. K18467

Ważna Wiadomość!

Skład Hurtowy A. ZYTTENFELD,

przy ulicy Nalewki pod Nrem 14, urządził w swoim hurtowym magazynie sprzedaż detaliczną niżej wymienionych towarów:

Ubrania męzkie płócienne i kortowe, Marynarki lantazyjne, Spodnie drelichowe, Płaszcze podróżne płócienne, Ubranka dla chłopczyków płócienne i kortowe, Sukienki dziecinne, płócienne i kortowe, Szlafroki damskie, Pończochy, Skarpetki, Gorsety, Krawaty, Chustki do nosa, oraz wszelka bielizna damska i męzka, a także wielki wybór dywanów i serwet dywanowych.

Powyższe towary sprzedaje się o 25% niżej ceny zwykłej. K—18208

Ważne dla pp. Myśliwych

początkujących lub nie umiejących strzelać w lot.

MASZYNKI

rzucające ptaka metalowego na wysokość 120 i więcej kroków; po uskutecznieniu czego ptak powraca na swoje pierwotne miejsce.—Cena rs. 12, do nabycia

w Składzie Broni

JULJANA STAPF

Nowy-Świat Nr 41. K—18416

STUSIE PIÓRA

bardzo tanio przyjmują się do prania i fryzowania, w Magazynie kapeluszy damskich Nowy-Świat Nr 45. 18834K

Kijewski Schoitze & Komp. Huta szklanna,

Butelki, syfony, grubizna, szkło drobne, szkło do lamp i t. p. Skład w Warszawie, Bielańska Nr 3, Hotel Lipski. 17558K

SKLEP

z urządzeniem, razem i mieszkaniem każdego czasu jest do odstąpienia.—Wiadomość Rymarska Nr 4, u Tapicera. 18848K

W STRZELNICY

urządzonej przezemnie przy fabryce broni Nowy-Świat Nr 41, odbywa się codziennie strzelanie do celu od godz. 8 rano do 8 wieczór. Strzał pistoletowy k. 3, sztucerowy na 100 kroków k. 6. 18456K

Skład Główny wód mineralnych naturalnych, przy Aptece Magistra Farmacji L. ZIEMIŃSKIEGO

w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej wprost Zielonego Placu, zawiadamia, że nadszedł nowy transport wód mineralnych lekarskich, ze źródeł krajowych i zagranicznych, oraz produktów źródłowych do wewnątrz i do kąpieli zalecanych, oprócz powszechnie używanych wód, posiada jeszcze nowo-wprowadzone w użycie lekarskie: jak francuzką wodę Montmirail (przeciw - hemoroidalną), Hiszpańską, Carabana (przeciw reumatyzmowi) oraz Tarasp (przeciw chorobom wątrobianym.)

Skład przyjmuje obstalunki na wody i na kowe zaliczenie, oraz wysyła kolejami na tak zwane przekazy (nachnahme) bez doliczenia kosztów wysyłki do kolei, nadto że biorącym w większych ilościach wód odstępuje rabat.

Adres dla listów jak wyżej, dla telegramów zaś: L. Ziemiński, Aptekarz Warszawa. K—17179

DOM

położony na jednej z najstarszych ulicy w Warszawy, jest do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa. Kapitał potrzebny do kupna około 8,000 rs., dochodu przynosi 10%.—Bliższa wiadomość u P. Hoffmanna przy ulicy Granicznej Nr 8, 19128D

Wyborna Kawa

szklanka 10 groszy i Ciasta przepyszne codzień świeże — Ulica Bracka Nr 2 niedaleko Dystylarni Fuchsa w Cukierni. 19019D

Ognie Bengalskie i Fejerwerki

tak salonowe, jako też ogrodowe, są do nabycia w Składzie Broni

JULJANA STAPF

Nowy-Świat Nr 41 18455K

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą D. T. HEINRICH

istniejący, zaopatrzony został w wody Vichy, tegorocznego czerpania, ze źródeł: Grande Grille, Hopital, Celestins, Hautrives, Mesdames, Chomel.

Woda Vichy używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, w podagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwiniętych się. K—10444

Marcelli Drogomir Dobronoki Adwokat w Petersburgu,

Bolszaja Koniuszennaja Nr 25 m. 13, przyjmuje wszelkie sprawy sądowe administracyjne włościańskie itp. 12103K

FABRYKA POWOZÓW Karola Sommera

32 Leszno 32,

naprzeciwko ulicy Solnej 19010K

Miodowa 10. Maszyny do Pończoch uznane za najlepsze, odznaczają się lekkością, mniejszą stosunkowo korbą trwałej i praktycznej budowy, wykonywają daleko więcej od niemieckich systemów u nas zalecanych. — Gwarancja najzupełniejsza. — **Skład daje stałą robotę. — JULJAN BERG w Warszawie, Miodowa Nr 10.** K—13139

Rs. 53,000

są do ulokowania na pierwsze numera domów murowanych. Potrzebujący pożyczki raczą swe adresa i o hypoteki złożyć **Filji Agentury Ogłoszeń.**—Ulica Nowy Świat Nr 67, sub. **E. H.** 18985

Człowiek inteligentny i chcący pracować

Znajdzie posadę

pomocnika handlowego do czynności miejscowych i zamiejscowych. Wymagane są dobre rekomendacje i kaucja w gotowiźnie rs. 600.—Adresa i kopje świadectw składać w kiosku, Plac Zielony dla Korcz. D19103

Z powodu wyjazdu

DO SPRZEDANIA:

fortepian, różne meble i sprzęty gospodarskie. — Krucza Nr 13b róg Wspólnej, mieszkania Nr 3, od godz. 9 do 7 po południu. 19198 D

Ważne dla pp. Ślusarzy.

Jest do sprzedania zaraz warsztat ślusarski na jednej z pryncypalnych ulic, egzystujący w tem samem miejscu lat kilkanaście, a to z wszelkiemi przynależnemi den naczyniami.—Wiadomość u p. Józefa Kryż, ulica Srebrna Nr 6, codziennie od godziny 12-tej do 4-tej. Stróż wskaże. 19192 D

Za przystępną cenę do sprzedania

Meble orzechowe,

mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **para Łóżek, Umywalka, Stolik** do kart **Garnitur** francuzki, **2 Lustra, Biuro** o 5-u szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Stół** jadalny, **Kredens** szabowany, **Kozetka 16 Napoleonek, Lampa** stołowa i **Dywany**. Ul. Chmielna Nr 22, tam gdzie drzewka przed domem, wprost bramy na dole. D17479

Nowo otworzony

MAGAZYN MEBLI

NOWYCH i UŻYWANYCH

w wielkim wyborze sprzedaje takowe daleko taniej jak osoby, które sprzedają niby to z powodu wyjazdu, z tą tylko różnicą, że ja gwarantuję za każdą sztukę, która wychodzi z mojego magazynu.—**Ulica Marszałkowska Nr 75**, wprost Zielonego Placu. D18139

Do sprzedania za przystępną cenę D19905

MEBLE!!!

orzechowe, mało używane. Garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane; Garnitur francuzki: para łóżek, szeslong skórą kryty, Biuro o 5-ciu szufladach; Lustro; Kredens; Stół jadalny z krzesłami i regulator; 2 Szafki do bielizny.—Ulica Widok Nr 16, drugi dom od Marszałkowskiej, wprost foksalu Wiedeńskie-prawa oficyna na dole Nr 16 mieszkania.

Karety,

Faetony, Omnibus, Wolanty, Bryczki używane i nowe, Chomont angielski i krakowski, są do sprzedania pod Nr 31 Świętokrzyzka, przeciw Szkolnej. 18086 D

Są do wynajęcia zaraz D19285

Różne Mieszkania

z meblami lub bez, z wodociągami i oświetleniem gazowem, od 6 do 2 pokoi. — Tamże jest do sprzedania **Prysznic** mało używany.—Nowy-Świat Nr 31 wiadomość u stróża.

W domu pod Nr 19 przy ulicy Pańskiej, jest do wynajęcia w każdym czasie **dwa**

D19317 **MIESZKANIA,**

po 3 Pokoje, przedpokoju i kuchni, od frontu i w oficynie, za bardzo przystępną cenę.

Z przyczyny nagłego wyjazdu jest do odstąpienia

Mieszkanie

na 1-em piętrze składające się z dwóch pokoi przedpokoju i kuchni, z wodociągiem i zlewem piwniczką i górą wspólną; świeżo odnowione od 1 Sierpnia r. b. — Cena takowego rocznie 250 rs. przy ulicy Elektoralnej Nr 17 w bliżkości Saskiego Ogrodu. — Wiadomość w tymże samym domu w kąpielach. D19216

Z powodu wyjazdu bardzo tanio jest do wynajęcia w każdej chwili

MIESZKANIE,

umeblowane, składające się z dużego pokoju, sypialni i oddzielnego przedpokoju, przy ulicy Mokotowskiej pod nr 16, wiadomość u stróża lub w mieszkaniu pod nr 6. D19262

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

dawniej A. VETTER & Comp., egzystująca od 1829 r.

przysposobiła Obicia Papierowe **najświeższych deseni i kolorów**, w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujące materje złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.—**Ceny stałe nizkie,** gdyż fabryka uorganizowaną została podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką **konkurencję.**

Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach. D—10185

SKŁAD GŁÓWNY: **15. Krakowskie-Przedmieście 15.**

6 POKOI

z komfortem, pokoik dla sług, przedpokój, kuchnia, dwie wygódki, dwa balkony, dwie piwnice, oddzielna góra, na pierwszem i na drugiem piętrze od frontu.

Takiż Lokal bez balkonów na trzeciem piętrze, od frontu.

4 Pokoje z takiemiż wygodami, na parterze, od frontu.

1 Pokój z kuchnią na parterze.

Stajnia na cztery konie i wozownia z dwoma górami na siano, do wynajęcia zaraz, lub od 1 Października, **przy ulicy Wilczej Nr 15a,** wszędzie wodociągi, zlewy i dzwonki elektryczne. Ceny umiarkowane. 19308 D

Różne LOKALE

są do wynajęcia zaraz i od kwartału, w domu pięknym i dobrze utrzymanym, za ceny umiarkowane, przy ulicy Drewnianej Nr 8. Wiadomość na miejscu u Rządcy. 19305 D

Każdego czasu do najęcia

P O K Ó J

z meblami i usługą, przy ulicy Leszno nr 2, wprost Rymarskiej, wiadomość na miejscu w Magazynie S. Sielskiej. D19271

Dwa Pokoje

na dole, z meblami, pościelą, samowarem i obsługą są do odnajęcia. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, prawe skrzydło na dole, mieszkania Nr 28. D19061

W samym środku miasta 19214 D

Jeden duży pokój

z balkonem umeblowanym do najęcia zaraz na dwa miesiące. Tamże osoba dająca lekcje lub trudniąca się szyciem, może znaleść mieszkanie.—Królewska Nr 3, mieszkania 16.

Sklep z mieszkaniem

w bardzo ożywionym punkcie miasta bez towarów, a najkorzystniej wyłącznie na Towary spożywcze, lub też na wędliny dla rzeźnika najzupełniej polecić można; jest zaraz do wynajęcia, oraz urządzenie eleganckie w tymże sklepie do nabycia. — Wiadomość u właściciela domu Nr 4, przy ul. Kapitulnej. D17952

Letnie Mieszkania.

W dobrach **Ruda** za 1-szą stacją Miłosna przy kolei Terespolskiej, nieodległe od przystanku **Dębe Wielkie,** w pośród lasów, znacznej przestrzeni łąk, ogrodów i wód, gdzie urządzone letnie łazienki, są różne Lokale do wynajęcia, bądź z meblami lub bez takowych. Wszelkich artykułów żywności, oraz nowalji codziennie świeżych, dostać można na miejscu. Komunikacja od przystanku ułatwiona dogodnym omnibusem, lub powożem.—Wiadomość na miejscu, lub też u Właściciela domu, ulica Pańska Nr 22, albo w Składzie Rękawiczek Goldsteina, Graniczna Nr 13, dom Wertheima. 18245 D

Do najęcia zaraz lub od Ś-go Michała

L O K A L

na 1-em piętrze, złożony z 5-ciu pokoi, za rs. 350 rocznie, jakoteż inne drobne lokale po 6 lub 8 rs. miesięcznie. Nad Wisłą Łazienki Kurtza. Bliższa wiadomość u stróża. 18349 D

Pokój parterowy

z meblami lub bez, jest do wynajęcia przy familji, przy ulicy Szkolnej pod Nr 4, mieszkania 7. Obejrzyć można od godziny 11-tej zrana do 4-tej. D18712

MIESZKANIE,

umeblowane elegancko, złożone z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-em piętrze na Nowym-Świecie Nr 39, mieszkania Nr 5, zaraz jest do wynajęcia za cenę miesięczna rs. 35, może być i na dwa podzielone. Stróż wskaże. D18911

SKLEP

z dwoma oknami wystawowemi, w jednym z najhandlowniejszych punktów, za kontraktem dwuletnim, zaraz do odstąpienia. — Wiadomość u p. Antoniego Tuczyn, Podwal. Nr. 14. D19110.

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania

Sklepik.

Ulica Nowo-Karmelicka Nr 5. D18777

Do wynajęcia od 8 Lipca r. b., przy ulicy Długiej Nr 19, na 1-m piętrze, od frontu,

Mieszkanie,

5 Pokoi, w tem 4 wielkie i jeden mniejszy i duża kuchnia. Mieszkanie to odpowiednie jest na **Zakład handlowy.** — Wiadomość na miejscu, mieszkania Nr 3. 14069 D

Apartamenta,

z wielkim komfortem i wszelkiemi wygodami urządzone, składające się na 1-szem piętrze z 7-miu pokoi, na parterze zaś z 6-ciu, do wynajęcia od św. Michała r. b. w Alejach Jerozolimskich, 2-gi dom od Nowego - Światu, wejście od Alei i od Smolnej Nr 17.—Wiadomość na miejscu u właściciela. D18120

Do wynajęcia

różne **warsztaty, Kuznia,** dwie duże **Sutereny** na warsztat **ślusarski**, lub **bronzowniczy**, dwie **Stajnie, każda na 20 koni,** także i **mniejsze**, oraz **Wozownie** lub **Składy**, kilka **Pomieszkań** po dwa Pokoje, przedpokój i kuchnia, po 14 rubli miesięcznie.—Ulica Sienna Nr 6a pierwszy dom od parkanu ulicy Żelaznej wiadomość u stróża, lub u Właściciela przy ulicy Nalewki Nr 11, drugie piętro. 18466

Sklep Wiktuałów

do sprzedania za przystępną cenę. — Ulica Prosta Nr 8. D19257

Jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep Wiktuałów

z urządzeniem i towarem, za Rs. 200.—Ogrodowa Nr 3. D19235

Nagrody rs. 5.

Suczka, żółtawego koloru, z rasy charcików angielskich zaginęła. Znalazca zechce ją zwrócić na Nalewki Nr 30, do p. Benjamina, za powyższą nagrodą. 18808 D

Za Żelazną Bramą przy ulicy Gnojnej w domu Nr 11, są zaraz do wynajęcia

S K L E P Y.

Wiadomość w miejscu u Rządcy domu. D19189

S K L E P

Dystrybucyjno-Wiktuałowy z urządzeniem i towarami, zaraz do odstąpienia, na bardzo korzystnych warunkach. — Ulica Pańska Nr 19. 19318 D

Zastrzeżenie.

Zginęły bilety Bankowe, jeden na 1,300 rs., drugi na 400 rs., dwa bileta pożyczki premjowej ser. 06770 Nr 18 i 7874 Nr 35, jeden kwit z banku Handlowego na 101 rs. Bilety te są zastrzeżone, nabywca więc żadnej korzyści mieć nie będzie. Uprasza się o łaskawe odniesienie takowych za nagrodą, na Nowy-Świat Nr 67, do fabryki kwiatów P. Elizy. 19196 D

Nagrody rs. 25.

Dnia 8 Lipca r. b. w nocy we dworze wsi Korytnicy, położonej o wiorst 20 od miasta powiatowego Jędrzejowa (gub. Kielecka) skradziono: dwa duże **kandelabry** Frażet. o 5-ciu świecznikach i dwa **Lichtarze** massiv srebrne, około 16 cali wysokie z literami u dołu M. A. Odstawca lub wyjawiciel takowych przedmiotów otrzyma powyższą nagrodę w wzmiankowanym wyżej dworze, albo w Warszawie w domu Nr 1, przy ulicy Szkolnej róg Świętokrzyzkiej, na 1-em piętrze od frontu, w lokalu Nr 3. 19237 D

W zeszłą Sobotę, za Wolskiemi rogatkami zgubiony został niewielki

Piesek

z długą ryżą sierścią, prostej porody, nazwy Ryła. Znalazca takowego zgłosi się pod Nr 1 Krakowskie-Przedmieście, za zwrot którego otrzyma wynagrodzenie. 19242 D

W zeszły Piątek przepadł żółty piesek młody

Buldoczek,

ktoby wiedział o takowym raczy dać znać za wynagrodzeniem.— Wspólna Nr 5 do właściciela domu. D19226

Dnia 31 Lipca W niedzielę wieczorem, wracając od placu Bankowego na ulicę Wspólną, pozostawiono w dorożce **SAK-PALTO** ciemno-szaroczkowe. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na ulicę Wspólną, domu Nr 5, do Kawiarni, za nagrodą rs. 3. 19313 D

Zgubiono!

W dniu 30 z. m., to jest w Sobotę, jadąc z kolei na ulicę Elektoralną pod Nrem 33, przy wysiadaniu wypadła do dorożki cygarnica piankowa, duża, w futerale, stanowiąca pamiątkę. Sumienny oddawca takowej pod powyższy numer do Sklepu Merkurego, otrzyma przyzwoitą nagrodę. 19251 D

Pies Wyżeł,

rasy angielskiej, żółty, zbiakany, znajduje się pod Nrem 33 przy ulicy Leszno, właściciel raczy się zgłosić po odbiór takowego. 19256 D

Nagrody rs. 3.

W Niedzielę jadąc dorożką od Rogatek Powązkowskich na ulicę Elektoralną, zgubiony, lub zostawiony w dorożce Szal czarny, tybetowy. Łaskawy znalazca raczy oddać do Szwajcara w Szpitalu św. Ducha. 19227 D

W Drukarni *Kuriera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 21 Іюля (2 Августа) 1881 года

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. Patrz Dodatek.